Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 5 KWIETNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 96

Marsz. Piłsudski w sejmie

złożył wizytę marsz. Daszyńskiemu.

Obaj marszałkowie na półtoragodzinnej konferencji omawiali sprawę budżetu.

Marsz. Piłsudski będzie obecny na posiedzeniu komisji budżetowej w dniu 19 b. m.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 m. 30 po poł. przybył do gmachu sejmu marsz. Piłsudski w towarzystwie adjutanta majora Zembrzuskiego i udał się do gabinetu marszałka Daszyńskiego. Rozmowa trwała do godz. 2-ej po poł. Dowiaduję się, że w trakcie rozmowy marszałek Piłsudski zapowiedział swą obecność na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu w dniu 19 kwietnia r. b. podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Marsz. Piłsudski ma zamiar wziąć udział w dyskusji podobnie jak w zeszłym roku kiedy to komisja budżetowa z powodu licznego udziału posłów i senatorów do jej składu nie należących przeniosła się na salę plenarnych obrad sejmu dla wysłuchania przemówienia marsz. Piłsudskiego na tematy wojskowe.

W trakcie rozmowy z marsz. Piłsudskim marszałek Daszyński wyraził nadzieję, że sejmowi uda się załatwić budżet mniej więcej do połowy czerwca a do dn. 1 lipca załatwi budżet senat, tak że około pierwszej dekady lipca parlament będzie mógł rozpocząć ferje letnie o ile oczywiście nie zajdą nieprzewidziane zdarzenia wymagające posiedzeń.

**

Po powrocie z sejmu do Belwederu marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji prezesa sejmowej komisji budżetowej posła dr. Władysława Byrkę z którym omawiał program prac komisji.

Marsz. Piłsudski *dobrym i odważnym politykiem.*

Praga, 4 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Lidove Listy", omawiając sytuację, jaka się wytworzyła po wyborze posła Daszyńskiego na marszałka sejmu zaznaczają, że marszałek Piłsudski, nie reagując na prowokacje większości sejmu, okazał się nietylko dobrym i odważnym generałem, ale również dobrym i odważnym politykiem.

Uchwalone pozycje budżetu uważa dziennik za dowód, że marszałek Piłsudski posiada większość, opierającą się na zrozumieniu przez obóz prorządowy i marszałka Daszyńskiego najistotniejszych potrzeb państwowych i niemożności dania Polsce lepszego i silniejszego rządu, niż rząd marszałka Piłsudskiego.

Pismo zwraca w dalszym ciągu uwagę na likwidację awantur komunistycznych przez posłów socjalistycznych stwierdzając, że fakt ten wywołał za granicą dobre wrażenie i jest dowodem, że Polska Partja Socjalistyczna zgodnie z Jedynką stoją na straży przeciwko komunizmowi.

Sprawa inwigilacji marsz. Piłsudskiego *przed sądem w Wilnie.*

Wilno, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

W dniu dzisiejszym wileński sąd okręgowy rozpatrywać będzie w trybie przyśpieszonym sprawę redaktora „Kurjera Wileńskiego", oskarżonego o podanie wiadomości o inwigilacji marszałka Piłsudskiego przez policję za czasów rządu Chjeno-Piasta. W poprzednim terminie sprawa ta nie była rozpatrywana z powodu nieprzybycia głównego świadka, inspektora policji Snarskiego.

Bunt więźniów w Rzeszowie.

Więźniowie usiłowali rozbroić dozorców.

Lwów, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Z Rzeszowa donoszą, że w dniu wczorajszym w więzieniu sądowem wybuchł bunt więźniów, wywołany przez notorycznego złodzieja - recydywistę, Moskwę.

Więzień Moskwa, symulujący umysłowo-chorego, w chwili otwarcia cel więzienia wybiegł na korytarz i deskami, wyrwanemi z pryczy, natarł na dozorców, wzywając wszystkich innych więźniów tego oddziału do ataku na służbę więzienną.

Otwarte już cele opróżniły się natychmiast, kryminaliści bowiem rzucili się na dozorców, usiłując wyrwać im broń. Wezwana przez zarząd więzienia rezerwa policji przywróciła z trudem spokój.

Wielka pożyczka *wewnętrzna we Francji.*

Paryż, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

W maju rząd projektuje emitowanie wielkiej pożyczki wewnętrznej dla pokrycia wydatków, związanych z terminem realizacji niektórych rodzajów bonów skarbowych. Dokładne warunki pożyczki nie zostały dotąd sprecyzowane. Prasa donosi, iż projektem tej pożyczki zainteresowały się czynniki zagraniczne.

Min. Zaleski wyjeżdża dziś do Rzymu

w towarzystwie szefa gabinetu marsz. Piłsudskiego, podpułk. Becka.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, że jutro t. j. w piątek minister Zaleski wyjeżdża z małżonką do Wenecji, gdzie spędzi święta. Po czterodniowym wypoczynku min. Zaleski udaje się do Rzymu dla złożenia wizyty Mussolini'emu z którym wiążą naszego ministra serdeczne stosunki z czasu pobytu w Rzymie w charakterze posła polskiego przy rządzie włoskim.

W podróży do Rzymu min. Zaleskiemu towarzyszyć będzie szef sekretarjatu radca Szumlakowski i szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppułk. Beck.

Rzym, 4 kwietnia.

W miarodajnych kołach włoskich potwierdzają wiadomość, że minister Zaleski wyraził chęć odwiedzenia osobiście Mussolini'ego. Przybędzie on do Rzymu zaraz po Wielkiej Nocy. W kołach tych zapewniają również, że wizyta min. Zaleskiego, który był bardzo ceniony podczas swego pobytu w Rzymie, będzie napewno pożądana dla narodu włoskiego.

Poseł Wysocki—wiceministrem

w ministerstwie spraw zagranicznych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że wkrótce reaktywowane będzie stanowisko wiceministra spraw zagranicznych od dłuższego czasu nieistniejące.

Na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych upatrzony jest dotychczasowy poseł polski w Sztokholmie p. Wysocki.

Wizyta posła niemieckiego w Moskwie

u aresztowanych inżynierów.

Berlin, 4 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy, że radca ambasady niemieckiej w Moskwie dr. Schliepp odwiedził wczoraj przebywających w więzieniu śledczem w Rostowie trzech inżynierów, aresztowanych w związku z aferą doniecką.

Odwiedziny trwały dziesięć minut. Dr. Schliepp rozmawiał z każdym z aresztowanych osobiście. Każdy z nich przebywa od 10-go marca w osobnej celi. Warunki więzienne są znośne. Więźniowie otrzymują lekturę i zaopatrzenie normalne. Inżynier Meyer oświadczył, że po przesłuchaniu go w sobotę ubiegłego tygodnia dotknięty został nagłym paraliżem lewego ramienia. Dr. Schlepp zażądał natychmiastowego oddania inż. Meyera pod obserwację lekarską i umieszczenia go w szpitalu więziennym.

Władze miejscowe w Rostowie nie mogli udzielić żadnych informacji co do czasu i miejsca rozprawy przeciwko inżynierom.

**

Berlin, 4 kwietnia.

„Telegraphen-Union" donosi z Moskwy, że prokurator sowiecki Krylynko po powrocie z Rostowa złożył w Politbiuro sprawozdanie ze stanu śledztwa przeciwko osobom, wmieszanym w aferę doniecką. W sprawozdaniu tem Krylynko oświadcza, że wszelkie zarzuty przeciwko aresztowanym potwierdzają się i proces odbędzie się w Moskwie.

Berlin, 4 kwietnia.

Hugenbergowska „Nachtausgabe", omawiając sprawozdanie sekretarza legacyjnego ambasady niemieckiej w Moskwie w sprawie odwiedzin aresztowanych techników niemieckich, podkreśla, że na zasadzie dotychczasowych informacji wnosić można, iż sekretarz legacyjny Schliep mógł mówić z aresztowanymi technikami tylko o stanie ich zdrowia. Berlińskie koła urzędowe nie mogą sobie jeszcze zdać sprawy, czy odwiedziny u aresztowanych dają możność i podstawę do dalszych rozmów ambasadora niemieckiego w Moskwie z rządem sowieckim.

Poseł Wyrzykowski *zaproszony do Spały.*

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Referent budżetu Prezydenta Rzplitej poseł Henryk Wyrzykowski został zaproszony do Spały w towarzystwie dyrektora departamentu kultury i sztuki w ministerstwie oświaty p. Skotnickiego.

Wyjazd mieć będzie na celu obejrzenie stanu robót inwestycyjnych nad zakładaniem wielkiego parku leśnego w Spale i ustalenie budżetu tych robót.

W Spale pobudowane będą specjalne tarasy, klomby, a nadto w stawach założone będą sztuczne wylęgarnie ryb.

Wiatr halny w Zakopanem.

Zakopane, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego nad Zakopanem i okolicami wiał bardzo silny wiatr halny. W Zakopanem ucierpiało wiele szyb, a nawet dachów.

*

Zakopane, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Przy współdziałaniu komisarjatu policji państwowej w Zakopanem przystąpiono w okolicach tatrzańskich do energicznej walki z kłusownictwem. W ciągu dni ostatnich dokonano rewizji u szeregu górali, podejrzanych o trudnienie się kłusownictwem. Wykryto dość znaczną ilość broni myśliwskiej, którą skonfiskowano. Rewizje podobne trwają w dalszym ciągu.

Podwyższenie opłat *telegraficznych w Gdańsku.*

Gdańsk, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Z dniem 2 kwietnia podwyższoną została w Gdańsku taryfa telegraficzna, z 5 na 8 i pół feniga za wyraz, przy opłacie zasadniczej 30 fenigów.

Natomiast taryfa rozmów między Gdynią a Gdańskiem została przez zarząd telefonów obniżona z 7 i pół na 6.60 guldena za jednostkę.

Niniejszym zawiadamiam, że od niedzieli dn. 1 kwietnia r. b. odbywa się **w Łodzi w górnym lokalu firmy „SOIERIES", Piotrkowska 90**

niebywała sprzedaż

PERSKICH DYWANÓW

(olbrzymi wybór gatunków i wielkości do 36 metrów kwadratowych), który oclony został według **starej stawki**, wobec czego polecamy takowy **do dnia 15 kwietnia r. b. po cenach nie podwyższonych**

Łódź, w lokalu firmy

SOIERIES

PIOTRKOWSKA 90. TELEFON 8-36.

Specjalny Skład Dywanów Perskich własnego importu

APRAHAM DER APRAHAMIAN

Warszawa, ul. Sienkiewicza 2, telefon 268-40.

HURT. — PRZY ZAKUPACH POWAŻNYCH WARUNKI DOGODNE — **DETAL.**

Obniżenie opłat egzaminacyjnych

dla studentów.

Warszawa, 4 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał zarządzenie o zmniejszeniu opłat, z dniem 1.V. r. b. pobieranych od studentów za prace magistrackie i inne przy egzaminach ostatecznych, zdawanych celem uzyskania pierwszego stopnia naukowego z 50 złotych na 30 złotych. Opłata 50 zł. może być pobierana nadal tylko za ocenę prac przy uzyskaniu II stopnia naukowego t. j. doktoratu. Obniżenie tej opłaty odczują liczne zastępy absolwentów przedewszystkiem wydziału humanistyczno-przyrodniczego i filozoficznego, obowiązanych do składania prac magistrackich.

Zaraza cholery

na statku japońskim.

Singapoore, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Japoński statek, który wyruszył stąd przed dwńoma dniami z 780 emigrantami do Afryki, powrócił wczoraj wieczorem do portu. Na statku tym wybuchła zaraza cholery. Z pośród podróżnych zmarło już 7 osób.

Gen. Wrangiel

ciężko chory.

Bruksela, 4 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Generał Wrangiel ciężko zachorował. Do łoża chorego wezwano z Paryża rosyjskiego lekarza d-ra Aleksandrejewskiego.

Aresztowanie bankiera

niemieckiego w Rydze.

Ryga, 4 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatniej nocy został aresztowany w Rydze podejrzany osobnik, który oświadczył, że jest Ludwikiem Levy, znanym bankierem berlińskim, zamieszanym w sprawę odszkodowań. Od lutego przebywał on w Rydze za fałszywym paszportem.

Znów trzęsienie ziemi w Smyrnie.

Angora, 4 kwietnia.

Nowe wstrząśnienia podziemne w wilajecie smyrneńskim spowodowały poważne szkody. Ofiar w ludziach nie było. W pobliżu Torbali z podziemi wytrysnęło źródło bijące wysokim słupem w górę.

Stock

Cognac Medicinal

Żądać w pierwszorzędnych lokalach i handlach
Zastępstwo:

St. N. Lubelski, Warszawa, Złota 65a, TEL 87-72

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel 13-84

SALA FILHARMONJI

DZISIAJ o g. 9-ej wiecz.

Wielki Koncert Religijny

UDZIAŁ BIORĄ:

BERTA CRAWFORD
Znakomita śpiewaczka koloraturowa.

OLGA DIDUR
Znana śpiewaczka.

Janina REWICZ-SOWILSKA
Artystka Opery Warszawskiej.

ADAM DIDUR
Artysta Opery „Metropolitan House" w Nowym Jorku.

MARCELI SOWILSKI
Artysta Opery Warszawskiej.

STANISŁAW FRYDBERG
Znany skrzypek.

Szczegóły w programach.

WTOREK, dnia 10 kwietnia 1928 r. o godz. 8.30 wieczorem

15-ty KONCERT MISTRZOWSKI

JÓZEF

SZIGETI

Genjalny skrzypek

Przy fortepianie: IGNACY STRASFOGEL

PROGRAM:

CORELLI:	La Folia
BACH:	Sonata C-dur
MOZART:	Koncert skrzypcowy D-dur (z kadencją Joachima)
E. BLOCH:	Baal Shem
KAROL SZYMANOWSKI	Chant de Roxane
DVORAK-KREISLER:	Slavische Tanzweisen
KREISLER:	Tambourin Chinois.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 do 2 oraz od godz. 4 do 7-ej.

Skazanie przemytników w Sosnowcu.

Sosnowiec, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę olbrzymiej afery przemytniczej, tłem której było wykrycie w składach kupca Woźnicy w Sosnowcu dużego zapasu futer i jedwabi, sprowadzanych z Niemiec w porozumieniu z Libermanem z Częstochowy.

Po długotrwałych rozprawach obaj oskarżeni, Woźnica i Liberman, skazani zostali na 13.254 złote grzywny każdy, względnie w razie nieściągalności po 662 dni aresztu, na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny, oraz na zapłacenie kosztów sądowych po 1.350 złotych każdy.

Znaleziony przemycony towar uległ, oczywista, konfiskacie.

Ujęcie fałszerzy

książeczek oszczędności P. K. O.

Białystok, 4 kwietnia.
(Agencja Wschodnia)

W urzędzie pocztowym w Porzeczu zatrzymano mieszkańców Wilna Jana Czarneckiego i Ludwika Cichonia, którzy usiłowali podjąć pieniądze na zasadzie fałszywej książeczki oszczędnościowej P. K. O. i sfałszowanego dowodu osobistego na nazwisko Ludwika Rufa. Ustalono, że w ostatnim tygodniu podjęli oni na podstawie fałszywych książeczek łącznie 700 zł. w urzędach pocztowych w Sokółce, Kuźnicy, Dąbrowie i Różanymstoku. Rewizja ujawniła w walizie, znalezionej przy zatrzymanych, powielacz, przybory do fałszowania dokumentów, sfałszowane dowody i podrobioną książeczkę oszczędnościową. Dochodzenie w toku.

Bandyta w masce

zastrzelił się podczas pościgu.

Berlin, 4 kwietnia.

Nocy ubiegłej do sali, w której mieści się kasa miejska we Frankfurcie nad Menem, podczas obliczania wpływów komornego z domów miejskich, wtargnął niespodziewanie zamaskowany osobnik, który przy pomocy rewolweru sterroryzował urzędników. Schwyciwszy większą sumę pieniędzy, napastnik usiłował zbiec, posługując się rowerem, który zostawił przed domem kasy miejskiej. Rozpoczął się pościg, w czasie którego wywiązała się strzelanina. Już w znacznej odległości od miejsca napadu przechodzący robotnik przeszkodził napastnikowi w ucieczce, zahamowując rower. W czasie szamotania się pomiędzy uciekającym a robotnikiem zamaskowany osobnik zastrzelił się, pakując sobie kulę w czaszkę. Śledztwo nie ustaliło dotąd nazwiska nieznanego napastnika.

Nafta rosyjska dla Ameryki.

Moskwa, 4 kwietnia.

Przebywający w Nowym Jorku na czele misji handlowej wiceprezes sowieckiego syndykatu naftowego Kalinin zawarł szereg nowych umów z Vacuum Oil Company na dostawę ropy na przeciąg 6-ciu lat. Ogólna wartość dostaw ropy wynosić ma 50 milionów dolarów.

Warszawa i Kowno

—:—

Amerykanie nie lubią Europy i uważają się za gatunek ludzi o wiele od nas wyższy. Ułatwia im to olbrzymia waga gatunkowa Stanów Zjednoczonych w stosunkach międzynarodowych oraz finansowa zależność starego świata od Ameryki. Amerykanie są głęboko przekonani, że europejczycy nie umieją ani pracować ani myśleć, są czemś w rodzaju poetów wśród szarych trudów dnia codziennego.

Przedewszystkiem Ameryka ma nam za złe cały system polityczny Europy. Nie rozumie naszego ustroju celnego, ani sieci granic, dzielących Europę na małe kraiki, ani—i to najważniejsze — sporów granicznych i terytorjalnych. Yankesi na pierwszym planie stawiają zawsze business i przed nim musi wszystko ustąpić na plan drugi trzeci, dziesiąty, musi być zmiecione z powierzchni ziemi. Nasze tradycje i przesądy są dla ludzi z za oceanu czemś mniej więcej tem samem, czem dla nas byłyby skrupuły w stosunkach międzyludzkich z powodu szlachetnego czy nieszlachetnego urodzenia lub herbu...

Ameryka wyprzedza Europę o wiele dziesiątków lat. Nie ulega kwestji, że ekonomiczny sposób myślenia i działania będzie rozszerzał swe drogi i wprowadzał się coraz bardziej. Mamy już tego dowody, a każdy dzień przynosi nowe.

W Królewcu zakończyła się pierwsza faza rokowań polsko-litewskich. Jeśli chodzi o system rozumowania i pertraktowania, min. Zaleski reprezentował tam Europę, p. Waldemaras — głęboką prowincję. Podczas gdy nam chodziło o rozległy cel — likwidację nonsensownego „stanu wojny" w Europie północno-wschodniej, premjer litewski stosował taktykę małych adwokackich zaczepek, sztucznych przeszkód, gubił się w teoretycznych dowodzeniach, zamykając oczy na rzeczywistość.

Zapomniał o jednem: u boku p. min. Zaleskiego siedzi niewidziany, a jednak wszechpotężny sojusznik — Czas. Dla Polski sprawa normalizacji stosunków z Litwą jest kwestją ożywienia gospodarczego na Wileńszczyźnie, niewielkiego wzrostu eksportu, ułatwienia spławu drzewa po Niemnie. Dla Litwy jest to poprostu sprawa bytu gospodarczego. Tylko zawdzięczając swej prymitywnej strukturze ekonomicznej i socjalnej Litwa mogła utrzymać się tak długo bez Polski. Czyż jednak utrzymanie prymitywyzmu jest celem państwa litewskiego?? Każdę dążenie do wzrostu i naprawy uwarunkowane jest w Kownie zadzierzgnięciem normalnych stosunków z Warszawą.

Oto dlaczego ton p. Waldemarasa musiał ulec zmianie.

Rokowania wstepne skończyły się pomyślnie. Nie dają one żadnego rozwiązania merytorycznego. Ma ono nastąpić dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Warszawie, Kownie i Berlinie. Spodziewamy się, że istotnie nastąpi. Równocześnie nie lękamy się, gdyby z winy małego a krnąbrnego (po litewsku!) sąsiada nie nastąpiło. Mamy u boku najlepszego sojusznika — Czas — i chcemy wbić w litewskie głowy amerykańską zasadę:

—Business before all!

St. P.

Dwa razy dwa—pięć.

Pacyfizm w Genewie i krańcowy militaryzm w Moskwie.

Ukazała się w Paryżu wysoce interesująca książka znanego publicysty, Luc Durtain, p. t. „L'autre Europe, Moscou et sa foi" — (wyd. „La Nouvelle Revue Francaise"). Czytamy wywody p. Durtain'a z zaciekawieniem, nie przypuszczając, że w książce nacechowanej entuzjastyczną wprost sympatją dla państwowości bolszewickiej, znajdziemy cenne komentarze do skrajnie pacyfistycznego przemówienia, wygłoszonego ostatnio w Genewie przez delegata sowieckiego, pana Litwinowa. Czyż można było spodziewać się, że Luc Durtain, który z zachwytem odnosi się do teraźniejszego bytu moskiewskiego, że właśnie on, nawet on dostrzega jaskrawą różnicę pomiędzy pacyfizmem komunistycznym, a militaryzmem rosyjskim, pomiędzy słowem a czynem dyktatorów Kremlowskich?!...

Szeroko uwzględniając swoiste warunki egzystencji politycznej Sowietów, nie może Lurtain — przy całej swojej, nadmiernie daleko posuniętej „wyrozumiałości" — powstrzymać się od stwierdzenia, że „i w tem pierwszem państwie marxistowskiem armja, sądownictwo, policja — wyeliminowane w zasadzie — nader intensywnie (sic!) istnieją"...

Jakież wydarzenia znamionują utworzenie się sowieckiej siły zbrojnej? Przedewszystkiem słynna deklaracja jednostronnego pokoju, złożona przez rewolucję rosyjską: wyzwanie, rzucone idei wojny. Następnie, zniesienie wszelkich stopni armji, wszelkich oznak wojskowych. „Władza należy wyłącznie do komitetów i do rad żołnierskich", ustala dekret, podpisany przez Ulianowa - Lenina.

Przypatrzmy się Z. S. S. R. dzisiejszej, gdy 10 lat upłynęło od uroczystego proklamowania tych dwóch doniosłych aktów. **Armja jest jedną z najliczniejszych w całym świecie.** Ujęta ona jest w karby hierarchji, tak samo skomplikowanej, dyscypliny tak samo żelaznej, jak wszędzie indziej...

Durtain, obejrzawszy wprawdzie tylko wzorowe koszary stołeczne, dochodzi do wniosku, że prostemu szeregowcowi, wiedzie się, oczywiście doskonale, że „twarze ich promienieją zadowoleniem", ale... Ale i on miał sposobność zauważyć, że **oficerowie są znacznie lepiej odziani, że mają oddzielne pomieszczenia obozowe, klubowe etc.**, do których wstęp żołnierzom jest surowo wzbroniony, że znów przed zwierzchnikiem staje się na baczność i t. d.

„Armja międzynarodowego proletarjatu? Niewątpliwie, i złożona, rzeczywiście, z samych proletarjuszów. Lecz w dniu, kiedy leninizm osłabnie na korzyść wyraźnie skrystalizowanego nacjonalizmu, wówczas ta nowa ideologja znajdzie w owej armji już ukrytą broń potężną", nie waha się przyznać Luc Durtain.

Trudno mu, tembardziej, ukryć swoje frasobliwe myśli na temat, że „nie wolno zapominać, iż armja rosyjska zdradza niepokojącą skłonność ku systematycznemu posługiwaniu się kobietami w dziedzinie wojskowości, iż na manewrach, używani są młodzi skauci „czerwoni" w charakterze oddziałów rekonesansowych.

„Jeżeli czyn mistyczny 1917-go r. ma doprowadzić w swojej konsekwencji, do wciągnięcia w przyszłe starcia zbrojne już nawet kobiety i dzieci, jeżeli takie mają być jego następstwa, wówczas należy, faktycznie, zwątpić o całej ludzkości. Jakież można mieć zaufanie do pacyfistycznej ewangelji bolszewickiej, gdy się — dzięki książce Durtain'a — czyta przebieg posiedzenia ludowego trybunału sowieckiego, **rozpatrującego sprawę „tołstojowca", któremu przekonania nie pozwalają odbywać służby wojskowej.**

„Trzech sędziów w prostych bluzach siedzi przy stole, pokrytym aż do ziemi czerwonem suknem. Wysoko, ponad ich głowami portret Marxa. Dwóch milicjantów przyprowadza, przed srogich członków partji, jednego z tych mistyków, wzbraniających się zabijać bliźniego.

„A więc" — zapytuje oskarżyciel — „nie będziecie się bronić nawet wtedy gdy was napadną?"

Tołstojowiec milczy. Nie wie, co ma odrzec... Oh! Ale sędziowie, ci wiedzą doskonale, czego chcą, i nie mają pod tym względem żadnych wątpliwości!...", pisze z goryczą Durtain.

Pan Cziczerin, godnie sekundując swojemu genewskiemu adwokatowi, panu Litwinowi, nie zawahał się wystąpić z zarzutem jezuityzmu pod adresem premjera Baldwina. Bezsprzecznie, w polityce, każdej, a przeto i angielskiej, cztery nie zawsze bywa wynikiem lojalnego pomnożenia dwóch przez dwa... Ale rząd sowiecki, pyszniący się radykalnym przewrotem, dokonanym we wszystkich dziedzinach życia państwowego, powinien w takim razie baczyć, **by nie było pomiędzy jego bolszewickim pacyfizmem a rosyjskim militaryzmem tego rażącego kontrastu, który tak silnie uderzył nawet Luc Durtain'a...**

Gdyż inaczej będzie można powtórzyć słowa p. Cziczerina, zwracając się w stronę... Moskwy.

Y.

Pojednawcze stanowisko Polski w Królewcu

przyczyniło się do uratowania konferencji polsko-litewskiej. — Prasa całego świata podkreśla dobrą wolę delegatów polskich.

Londyn, 4 kwietnia.

„Daily Telegraph", komentując przebieg konferencji polsko-litewskiej w Królewcu pisze:

Tylko dzięki cierpliwemu i pojednawczemu stanowisku ministra Zaleskiego uchroniono konferencję przed całkowitem niepowodzeniem. Dzięki tylko temu stanowisku udało się utrzymać kontakt, nawiązany po 7-miu latach z całkowitego odosobnienia. Sprawę litewską zdołano poddać jeszcze ściślejszej próbie słuszności i rzeczywistości w atmosferze pokojowych dyskusji i przy stałym nacisku zrozumienia konieczności materjalnej. **Rozwiązanie kwestji spornych, istniejących między obu narodami, może się okazać rozstrzygnięciem zagadnień, które stanowią ciągle jeszcze groźbę pokoju w niebezpiecznym zakatku Europy.**

Paryż, 4 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pertinax, omawiając w „Eech de Paris" rezultaty konferencji królewskiej, podkreśla liczne dowody chęci pojednania, okazane przez min. Zaleskiego i zaznacza, że nie zdały się one na nic. Potrafiono zaledwie ubrać w przyzwoite pozory zerwanie rokowań. Waldemaras w końcu lutego zaproponował odbycie konferencji w Królewcu jedynie w celu uniknięcia na sesji narodowej nagany ze strony rady Ligi narodów.

Możliwe jest,—kończy dziennik, że marszałek Piłsudski, widząc że wszelkie środki prawne są wyczerpane oraz bezsilność Genewy, zechce bronić własnemi środkami powierzonych mu interesów, lecz wątpliwe jest, czy Streseman i Cziczerin zechcą opuścić swego protegowanego, t. j. Waldemarasa.

***

Berlin, 4 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Nacjonalistyczna „Börsenzeitung" oświadcza, że Waldemaras **wskutek uchwały Ligi narodów, zalecającej podjęcie bezpośrednich rokowań z Polską, a szczególnie przez sprzeczne z naturą rzeczy ograniczanie podstawy rokowań, został zepchnięty na pozycję nieszczęśliwą.**

Berlin, 4 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" donosi z Kowna, że Waldemaras w rozmowie z przedstawicielami prasy litewskiej i zagranicznej oświadczył, iż konferencję królewiecką uważać należy za zasadniczą rozmowę o tem, co dla jednej lub drugiej strony było niemożliwe do przyjęcia. Obecnie utworzone komisje będą pracować, przygotowując konkretne propozycje dla następnej konferencji, która zbierze się prawdopodobnie w Królewcu. Prace komisji potrwają zapewne kilka miesięcy. W konkluzji Waldemaras oświadczył, że konferencję uznać należy za krok naprzód.

Samolot polskiej konstrukcji.

Pierwsze próby w Poznaniu dały pomyślny wynik.

Poznań, 4 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w godzinach popołudniowych na lotnisku wojskowem w Ławicy pod Poznaniem odbył się pierwszy lot próbny dwupłatowca polskiego B. M. 4 A., wykonanego w całości w warsztatach fabryki „Samolot" w Poznaniu z materjału polskiego przez konstruktora inż. Ryszarda Bartla. Płatowiec zaopatrzony jest w pierwszy w odrodzonej Polsce polski silnik samolotowy konstrukcji inż. Zalewskiego, wykonany z polskiego materjału w warszawskiej fabryce „Avia", jako silnik „Avia W. Z. 7". Samolot ten zakupiony został przez min. spraw wojsk. jako aparat szkolny. Po pierwszym locie próbnym, dokonanym przez pilota fabr. „Samolot" Hołodyńskiego z żoną inż. Zalewskiego jako pasażerką, odbyli lot odbiorczy por.-pilot Halegier i por. Gruszkiewicz, a stwierdziwszy nienaganne funkcjonowanie silnika, przyjęli go imieniem departamentu lotniczego na własność min. spraw wojsk. Pierwszy polski silnik odznacza się silną budową, 7-mio cylindrowy, posiada siłę 80 koni mechan. przy wadze tylko 105 klg., co daje mu przewagę nad innemi silnikami, przeważnie cięższemi. Inż. Zalewski jest wychowankiem szkoły Wawelberga i konstruktorem drugiego już silnika samolotowego. Pierwszy silnik wykonany został w roku 1924 o sile 18 koni mechanicznych.

Pospieszna komunikacja Ameryka - Europa.

Podróż do Nowego Jorku trwać ma 4 dni.

Nowy Jork, 4 kwietnia.

(Agencja Wschodnia)

Amerykańskie towarzystwo transoceaniczne opracowuje projekt wprowadzenia pośpiesznej komunikacji transatlantyckiej. Komunikacja utrzymywana byłaby przez 6 statków o pojemności 55.000 tonn każdy. Statek podobny szybkość swą doprowadzałby do 53 mil morskich na godzinę, mieszcząc na pokładzie około 900 pasażerów. Dla zrealizowania tych planów towarzystwo transoceaniczne ubiega się o pożyczkę, wynoszącą około 95 miljonów dolarów. Według zapewnień projektodawców, odległość Nowy Jork—Europa przebywana byłaby przez statki komunikacji transatlantyckiej w ciągu 4 dni.

KRONIKA

KWIECIEŃ
5
Czwartek

Dziś: Wincentego Ferar.
Jutro: Wilhelma Op.
—:—
Wschód słońca o g. 5.04
Zachód słońca o g. 6.14
Wschód ks. o g. 6.35
Zachód ks. o g 5.34
Długość dnia: 13.03
Przybyło dnia: 5.07

Święta w urzędach.

Biura czynne będą w sobotę do 12-tej.

Wszystkie biura i urzędy państwowe czynne będą w sobotę tylko do godz. 12 w południe, poczem normalne urzędowanie rozpocznie się dopiero we wtorek rano.

***

Magistrat i wszystkie jego biura czynne będą w sobotę tylko do 12 godz. w południe.

***

Poczta czynna będzie w sobotę normalnie, natomiast w niedzielę zarówno urząd główny jak i filje będą całkowicie nieczynne.

W drugi dzień świąt, t.j. w poniedziałek wszystkie działy poczty czynne będą w ciągu 2 godzin od 9 do 11 przed poł. oraz rozdawane będą wszelkiego rodzaju przesyłki.

***

Tramwaje w sobotę już o godz. 7 z minutami zjeżdżać będą do remizy, zaś nocne o godz. 1 po północy.

W niedzielę cały dzień tramwaje nie będą czynne i ruszą na miasto dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek. b.

Jak należy poszukiwać

osoby zaginione zagranicą.

Z ministerjum spraw zagranicznych komunikują nam, że często zdarza się, iż poszukujący osoby zaginione poza granicami kraju skierowują podania w tych sprawach bezpośrednio do ministerjum spraw zagranicznych.

Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnienie załatwiania próśb zawartych w podaniach.

Podania winny być bezpośrednio skierowane do władz administracyjnch I instancji, t. j. starostwa w miejscu zamieszkania. Władze te prześlą je do kompetentnych konsulatów Rzplitej zagranicą zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Młodzież w mundurach

od przyszłego roku szkolnego.

Ministerstwo oświaty postanowiło wprowadzić od przyszłego roku szkolnego przymus noszenia specjalnych czapek i mundurów szkolnych przez wszystkich uczniów szkół średnich.

Mundurki mają ułatwić kontrolę nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą.

Decyzję powyższą ministerstwa oświaty całe społeczeństwo przyjmie z prawdziwem zadowoleniem.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). b.

OKAZJA! OKAZJA!
Tylko od 30 marca do 15 kwietnia
Celem rozpowszechnienia naszej wyborowej wody kolońskiej i uprzystępnienia jej szerszemu ogółowi wydajemy na
- Święta Wielkanocne -
wodę kwiatową z korkiem natryskowym w 3-ch wspaniałych zapachach: bzu, róży i hjacyntu.
Tylko **1 złoty za duży flakon**
Polecamy również wielki wybór śmigusówek, perfum, pudru i kosmetyki pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych po cenach konkurencyjnych.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
Skład Apteczny i Perfumerja
Łódź, ul Sienkiewicza 29.
Telefon 23-64

Wśród mętów i szumowin

barwnego, wielkomiejskiego życia łódzkiego.

Ludzie, którzy gardzą pracą, żyją z żebraniny, kradzieży i... miłosierdzia.

Wre i kipi kocioł życia wielkomiejskiego—bieży w postępowym pędzie i oddycha pełną piersią społeczność wielkiego, półmiljonowego miasta...

Tak przynajmniej mówią pozory — o tem świadczą te mknące po jezdni Piotrkowskiej auta i dudniące po szynach tramwaje, te barwne wystawy przedświąteczne w sklepach i magazynach i te liczne tłumy przechodniów i spacerowiczów...

Wre i kipi kocioł wielkomiejski, ale —wytwarza przecież również sporo piany i szumowin—szumowin, o których pozory nic nie mowią, bo... nie widać ich. Nie widać ich w śródmieściu—kipiące życie wyrzuca je poza ośrodek, na peryferje...

***

Ulica 28-go pułku Strz. Kaniowskich, na krańcu miasta, dość daleko od Piotrkowskiej. Czerwony i prozaiczny budynek, dzierżawiony przez władze miejskie. Przed nim spaceruje policjant, na nim — napis:

Miejski Dom Pracy.

Oto jedno z tych miejsc—gdzie kipiący kocioł życia łódzkiego odrzuca swe szumowiny, gdzie skupiają się one i gnieżdżą, by wegetować poza jego nawiasem.

Niewiele wie o nich ten, kto patrzy na życie łódzkie w rozgwarze jego, kto widzi jedynie mknące auta na Piotrkowskiej i barwne wystawy magazynów i tłumy wystrojonych spacerowiczów... A przecież warto przyjrzeć się również tym szumowinom—i one należą organicznie do całokształtu życia wielkiej Łodzi, chociaż znajdują się na jego marginesie.

Miejski Dom Pracy to instytucja, którą założyły władze miejskie, aby dać w niej przytułek tej falandze starszych wiekiem włóczęgów, żebraków, włóczykijów, którzy chorują na chroniczny wstręt do wszelkiej pracy, z wyjątkiem tej, która polega na... wyciąganiu ręki do przechodniów i przyjmowaniu datków „co łaska".

Takie jest przeznaczenie Domu—niestety, dotychczas bardziej teoretyczne niż praktyczne, bowiem władze miejskie nie posiadają prawnej egzekutywy, mocą której mogłyby zabranego z ulicy żebraka zmusić do zajęcia się celową, pożyteczną pracą... Ale czynione są już usilne starania i w rychłej przyszłości miasto będzie już mogło na mocy ustawy walczyć z żebractwem nieco skuteczniej niż dotychczas.

Tymczasem—w Domu Pracy **pracuje tylko taki, który „chce"**. Jest ich niewielu.

Koszykarstwo, ślusarstwo, stolarstwo i szewstwo—oto byt warsztatu, dostarczające pracy wykolejeńcom.

Warunki—zdawałoby się—dosyć ponętne: **całodzienne utrzymanie** (obiady, przysyłane z miejskiej kuchni dla inteligencji) **łóżko z pościelą, garderoba, bielizna, łaźnia co tydzień, wreszcie—w gotówce 10 proc. od zarobków, uzyskanych ze sprzedaży wyrobionych artykułów.**

Jednak—mało jest chętnych, znakomita większość woli wieść żywot wolny od wszelkiego przymusu i nie daje się zaprząc do żadnego z warsztatów. Większość ta przychodzi do Domu jedynie na nocleg, (na trzeciem piętrze mieści się przytułek noclegowy) broniąc uporczywie swych „praw wolnego człowieka"...

Stali goście.

Na drugiem piętrze garstka ludzi wyrabia więc buciki i koszyki, na trzeciem zaś liczne towarzystwo „wolnych", zbierające się na noc, kpi i „nabija się" z „frajerów".

Wśród tych „wolnych", nie siedzących, nie orzących, a jednak żyjących, jest wielu takich, którzy **już od lat sypiają w przytulisku jako stali goście.** Za dnia żebrzą lub kradną, noce przepędzają pod gościnnym dachem przytuliska, pijąc, grając w karty i—śpiąc również...

Bo—choć tam regulamin zabrania surowo i służba walczy zajadle z niedozwolonemi praktykami—żadna potęga nie potrafiłaby zapobiec przeszwarcowywaniu wódki przez „gości" Domu, tudzież „klubowym" rozrywkom...

Wódeczka jest, karcięta są, a gdy ktoś ze służby zjawi się we drzwiach—pada hasło i **wszystko znika momentalnie w czeluściach tapczanów...** Daremna walka... „Goście" śpią, jeden czyta jakiś obrywek gazety, drugi robi zdumioną minę.

—Kto? My? Karty? Albo—wódkę? Broń Boże...

Miłość żebraków.

Klijentela okrada się wzajemnie na potęgę.

Kto ma lepsze jakieś obuwie lub złotówkę, musi dobrze się pilnować. Nowicjusze płacą stale frycowe, również —słabsi. Prawo natury obowiązuje ludzi w każdem środowisku...

Bijatyki są, naturalnie, również na porządku—nocy, w przytulisku.

Policjant przed domem nieraz ma okazję do interwencji, chociaż również pozatem nie nudzi się ten stróż bezpieczeństwa publicznego, dyżurujący przed Domem Pracy... Wieczorem przychodzą przed dom, z wizytą do pensjonarzy, pensjonarki żeńskich domów noclegowych, **zdarzają się więc sceny natury erotycznej, lub nawet sceny... zazdrości...**

Często wkrada się któryś z „gości" przez parkan, zamiast wejść przez wrota, bo... woli uniknąć formalności wylegitymowania się w kancelarji, co jest obowiązkowe dla każdego, korzystającego z gościny Domu. Snać ma „akurat" ważkie do tego powody...

Policjant przed domem ma więc nieraz dosyć pracy...

Są też „arystokraci".

Stała klijentela Domu, to n. p. taki pięćdziesięciokilkoletni F., obdarty, zawszony, przealkoholizowany „nawskroś i nawylot" obywatel, którego rodzina należy w Łodzi do lepszych sfer mieszczańskich i jest materjalnie dobrze usytuowana. Wyrzekła się go już dawno.

On sam—był kiedyś przyzwoitym obywatelem, miał zawód (majster tkacki) bywał w świecie, włada kilkoma językami... Wódka strąciła go na dno... Żebrze, a co użebrze—przepije...

Spryciarz—będąc ewangelikiem, włada również świetnie żargonem, więc **stale przed żydowskiemi świątyniami udaje izraelitę i zwraca się do „współwyznawców" o zapomogę „na święta"...**

Wie dobrze, dokąd się zwrócić, to też zbiera obfite żniwo. W święta żydowskie miewa stale większe sumy i spore zapasy żywności...

Wiedzą o tem jego „koledzy po fachu" i przed żydowskiemi świętami zawsze „dobrze" z nim żyją...

F. potrafi wypić kilka butelek przez jedną noc...

Stałym gościem jest również—obywatel Kiełczewski. Jeszcze za czasów okupacji niemieckiej był „pałkarzem". Wódka zepchnęła go w przeciągu kilku lat na dno. Żyje wyłącznie z żebraniny. Ten przynajmniej „jest w porządku": nie może pracować, bo jest sparaliżowany do połowy organizmu. Ale paraliż spowodowała—wódka.

Podobno kiedyś „urznął" się tak, że wpadł do jakiegoś ścieku i w wodzie zasnął. Gdy go zrana znaleziono i obudzono—nie **władał** prawą ręką i prawą nogą...

Więc „jest w porządku"...

Jeden z „gości" sypiał w Domu regularnie przez 5 z górą lat. Był to „przyzwoity" gość: żył sobie bardzo normalnie i systematycznie, **utrzymując się z kradzieży węgla z wozów**, no i—z wódki. Kradziony węgiel sprzedawał „po cenie kosztu", dochód wystarczał na wódkę i na nocleg (który kosztuje 15 groszy). Niedawno inni pensjonarze namówili go do jakiejś większej kradzieży—nie węglowej—i wpadł. Poszedł na 8 miesięcy do kozy... W chwili gdy go aresztowano, wyraził się do zarządzającego Domu:

—Wykoleiłem się... człowiek powinien zawsze zostać przy swojej profesji, nie próbować nowinek...

Sporo jest w Domu takich gości, którzy **utrzymują się wyłącznie z „amorów" z kucharkami i służącemi.** Oczywiście—są to młodsi wiekiem. Wiktu dostarczają im domy kuchenne (wzamian za obiecanki ożenku) zaś 15 groszy na nocleg w przytulisku nietrudno „dorobić" żebraniną...

To „arystokraci", którzy gardzą resztą otoczenia, żebrakami, trzymając się od nich nieco zdala...

***

Tak wygląda w przekroju to środowisko szumowin na peryferji, przy ulicy Strzelców Kaniowskich. Są warsztaty, jest praca, jest wynagrodzenie za nie w postaci wiktu i dachu nad głową, a jednak—nie namówisz tak łatwo któregoś z nich, aby wziął się do pracy... Około 30—pracuje, reszta preferuje **wolny żywot wolnego żebraka, wolnego pijaka, wolnego łazika po ulicach,** gdzie mkną auta, gdzie lśnią barwami wystawy sklepów i magazynów — gdzie wre i kipi kocioł życia wielkomiejskiego...

Wre, kipi i wyrzuca szumowiny...

Remus.

Krwawe bójki.

W piwiarni przy ulicy Pomorskiej 51 został dotkliwie poturbowany 23-letni piekarz Nusen Jakubowicz. Udzielono mu pomocy lekarskiej na stacji pogotowia.

W mieszkaniu przy ulicy Sierakowskiego 6, 23-letni szklarz Władysław Wrona otrzymał kilka ran w czasie libacji. Zaopiekowało się nim pogotowie.

AKWAWIT SP. AKC.
POZNAŃ
poleca najprzednie]sze wódki i likiery
SPECJALNOŚĆ:
Wypalanki Winne - Rumy - Araki - Żytniak Wielkopolski
Orange-Cherry Brandy-Curaçao Blanc-Nalewki owocowe

Arcydzieło Polskie
podł. powieśc
LEO BELMONTA
p. t.
„PRZEZNACZENIE"
W roli gł. słynne nasze gwiazdeczki, fenomenalne, cudowne dzieci
Bianka Dodo i Musia Dajches
w świątecznym programie
GRAND-KINA

Jak się zaczęła
Miłość Joanny Ney.

Pięć lat temu, ostatniego lata przed wstrętną rewolucją, jakby umyślnie wynalezioną, by zabrać Joannie jej najpiękniejsze lata, na letnisku pod Moskwą poznała młodziutkiego studenta.

Młodzieniec również kochał słońce, dźwięczne „rrr" w wierszach Hugo i upajające czerwone róże.

A może mówił tylko, że kocha to wszystko, ponieważ w istocie — odrobinę, podświadomie, może nawet przez napływ nieznanych, właściwych wiekowi gorących wzruszeń — kochał tę śniadą, lękliwą dziewczynę, cudzoziemkę, psotnicę, heroinę z natury, piętnastoletnią Fedrę Racina, dzikuska małego, płaczącego w kącie z powodu niezręcznego ukłonu.

Wszystko to działo się dawno. Gdy pomyśleć dobrze — w innem życiu, przed wielką wędrówką dusz, która odbywała się latem następnego roku, gdy wędrowały nietylko dusze, ale i ciała, i gdy Rosja śród gróźb i szlochów, zaczęła koczować na dachach jęczących z natężenia wagonów.

ILJA ERENBURG.

Kino „Odeon".

—:—

Moja żona tańczy charlestona.

Zaczęło się od tego, że pan Skinner, człowiek, odróżniający się od zwykłych śmiertelników i pracowników chyba tylko tem, że ma piękną i słodką żonę, że pan Skinner nie dostał podwyżki. Ten smutny z natury rzeczy fakt jest nietylko źródłem wesołości w domu u Skinnerów, lecz i genezą nieustannego śmiechu na widowni.

Mr. Skinner ma dobre serce i nie mógł zawieść żony: choć nie dostał owej podwyżki, ale nie przyznał się do tego. Żona w radość i wydatki. Biedny Skinner robi do wszystkiego dobrą minę, choć nie wie, co będzie jutro. Pani Skinner uczy się charlestona, pan Skinner też. Idą na wielki bal, do którego zasadniczo dostęp mają tylko ludzie z podwyżkami od urodzenia. Przyjmują gości. Bawią się. Przedewszystkiem jednak bawią widza. A to grunt.

Ta arcyzabawna rzecz kończy się doskonale. To też grunt.



Fałszerze
podrabiają tylko wartościowe i uznane powszechnie artykuły. Dlatego też podrabiane są tak często
tabletki Aspirin.
Dbając o swe zdrowie należy nabywać tabletki Aspirin tylko w oryginalnem opakowaniu „Bayer" po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnem płaskiem pudełeczku tekturowem z czerwoną opaską).
Do nabycia we wszystkich aptekach.

ELEKTRYCZNOŚĆ W ZASTOSOWANIU DO POŃCZOSZNICTWA.

Rozwój pończosznictwa w dużej mierze zależny jest od możliwości zastosowania siły elektrycznej, bądź do napędu maszyn, bądź też do formowania gotowego towaru.

Dotychczas stoły do formowania pończoch stale sprowadzane były z Niemiec. Sam przewóz i cło wynosił poważne sumy. Ostatnio stoły budowane są w Łodzi przez

BIURO ELEKTROTECHNICZNE
INŻ. LEONA HURWICZA, ŁÓDŹ,
WSCHODNIA No. 36.

Stoły budowane pod osobistym kierownictwem Inż. Hurwicza, pod względem technicznym niczym nie ustępują stołom zagranicznym. Cała różnica polega tylko w cenie, gdyż koszt gotowego stołu krajowego wynosi niewiele więcej od cła za stół sprowadzony z zagranicy.

Informacje i wyjaśnienia, chętnie mogą być udzielane w biurze INŻ. L. HURWICZA PRZY UL. WSCHODNIEJ No. 36. LUB TEŻ TELEFONICZNIE pod No. 41-95.

Dlaczego w nowym wozie Forda zastosowano poprzeczne resory?

SPRAWA ta jest obecnie często poruszana wśród automobilistów. Nowy wóz Forda model "A" posiada poprzeczne resory, ponieważ dla tej klasy lekkich wozów taki sposób resorowania jest daleko odpowiedniejszy, niż normalny system podłużnych resorów.

Resory w nowym wozie Forda wykonane są z najlepszej stali resorowej. Aby otrzymać jednolitą nośność wszystkich modeli, pióra resoru są obecnie szersze i cieńsze, a ilość piór resoru zależna jest od typu nadwozia.

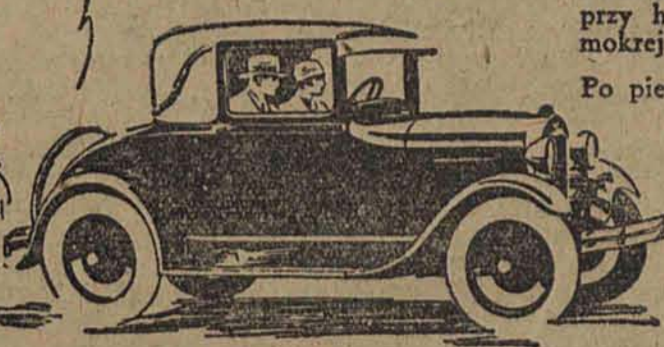
Nośność wozu zależna jest od stosunku martwej wagi wozu poniżej linji zawieszenia resorów do wagi wozu powyżej linji zawieszenia resorów. Im mniejszy ten stosunek tem lepiej wóz nosi.

W nowym wozie Forda ciężar poniżej linji zawieszenia resorów jest zredukowany do minimum, resory same są powyżej samej linji zawieszenia. Natomiast cały tylny most jest lżejszy, dzięki zastosowaniu stalowego bębna dyferencjału i stalowych pochew osiowych, zamiast, jak normalnie, z żelaza lano-kutego. To samo dotyczy przedniego mostu, który jest lekki, a wyjątkowo silny, nowego systemu hamulcy i nowych kół stalowych o szprychach drucianych. Wszystko to składa się na zmniejszenie martwego ciężaru poniżej linji zawieszenia resorów.

Następnie system ten pozwala na zawieszenie podwozia na trzech punktach; tem samem wszystkie wyginania i ruchy podwozia przy jeździe na złych drogach nie przenoszą się na karoserję.

Duży rozstęp wieszaków tylnego resoru, odpowiednia rozpiętość resoru tylnego, cztery hydrauliczne amortyzatory o podwójnem działaniu — wszystko to składa się na to, że nośność nowego wozu Forda jest wyjątkowo dobra, czy to na złych drogach, czy też na skrętach i niema obawy, aby wóz zarzucał przy hamowaniu na śliskiej lub mokrej drodze.





Po pierwszej już jeździe nowym wozem Forda, nabierzecie przekonania, że nowe poprzeczne w połączeniu z czterema podwójnie działającemi hydraulicznemi amortyzatorami są wielkiem ulepszeniem w całym systemie resorowania.

ROADSTER Zł. 8450. — PHAETON Zł. 8660. — COUPÉ Zł. 10.580.
TUDOR Zł. 10.760. — FORDOR Zł. 11.865. — SPORT COUPÉ Zł. 11.205.
Zderzaki . . . Zł. 295. — Ukryte siedzenie Roadsteru i Coupé . . . Zł. 410.

Wszystkie ceny rozumieją się f. o. b. Gdańsk łącznie z cłem.
Bez podatku obrotowego.

FORD

FORD MOTOR COMPANY A/S · KOPENHAGA · DANJA

Aresztowanie 2-ch wybitnych komunistów

którzy przybyli do Łodzi celem zorganizowania nowego komitetu okręgowego.

W swoim czasie donosiliśmy o rewizji, dokonanej w księgarni „Książka" przy ulicy Zielonej 11, która doprowadziła do aresztowania 37-miu komunistów, w tej liczbie członków okręgowego komitetu łódzkiego komunistycznej partji Polski i związku młodzieży komunistycznej.

Wskutek osadzenia w więzieniu członków komitetu okręgowego, musiała, siłą rzeczy, ulec przerwie działalność komunistyczna na terenie zarówno Łodzi, jak i całego województwa.

Lecz oto po pewnym czasie łódzkie władze bezpieczeństwa zostały powiadomione, że centralny komitet K. P. P. postanowił przystąpić do organizacji nowego komitetu okręgowego w Łodzi którego zadaniem byłoby ujęcie częściowe rozbitego obozu komunistów łódzkich w nowe karby organizacyjne. W tym celu wydelegowani zostali do Łodzi dwaj najwybitniejsi organizatorzy, którzy niezwłocznie przystąpili do pracy.

Po otrzymaniu tego zawiadomienia policja polityczna łódzka rozpoczęła energiczne poszukiwania, jednakże przez dłuższy czas nie mogła natrafić na ślad tajemniczych emisarjuszy komunistycznych.

Inwigilacja ta nie była bezowocna. Onegdaj wieczorem wywiadowcy policji politycznej aresztowali 2-ch mężczyzn przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Łagiewnickiej. Nieśli oni jakieś paczki. Odwieziono ich samochodem do urzędu śledczego, gdzie poddani zostali ścisłej rewizji osobistej.

Rewizja ta dała wynik nadspodziewany. W paczkach, znalezionych przy aresztowanych, ujawniono większą ilość bibuły komunistycznej. Poza tem znaleziono przy aresztowanych kilka tysięcy złotych polskich oraz znaczną sumę pieniędzy w walucie obcej.

Znaleziono również szczegółowe sprawozdania niższych jednostek partji komunistycznej na terenie Łodzi, jak również dokładnie opracowany plan prac, związanych z organizacją nowego komitetu okręgowego K. P. P. i Z. M. K. w Łodzi. Nie ulegało tedy wątpliwości, że aresztowani, jak okazało się później, Stanisław Kępiński, przybyły z Zakopanego, oraz Aleksnader Fornalski, student filozofji z Warszawy, są właśnie owymi emisarjuszami centralnego komitetu K. P. P., którzy wysłani zostali do Łodzi w celu zorganizowania nowego komitetu okręgowego.

Policja polityczna łódzka skomunikowała się niezwłocznie z policją polityczną Warszawy, która stwierdziła, że zarówno Kopiński, jak i Fornalski jeszcze w roku 1925 byli wybitnymi działaczami komunistycznymi na terenie całego kraju. Kopiński z wyroku sądowego odbył już karę 4 lat, Fornalski zaś karę półtora roku więzienia za działalność wywrotową.

Po przeprowadzeniu dochodzenia Fornalskiego i Kopińskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

(p).

JUŻ NIEMA ANI JEDNEGO ZBYTECZNEGO WŁOSKA!



By w zupełności być piękną, trzeba koniecznie mieć gładką, białą i bez zbytecznych włosków skórę. Używanie brzytwy jest wprost niemożliwem, gdyż brzytwa czerwieni skórę, wywołując pryszcze i pozostawia ciemne plamy. Zwykłe depilatoires brzydko pachną i wywołują czerwone plamy. Przeto proszę jeszcze dziś zrobić próbę kremem „TAKY". Ten perfumowany krem jest prosto z tuby gotowy do użycia i usuwa w przeciągu 5 minut na każdem miejscu ciała wszystkie zbyteczne włoski i meszek. „TAKY" jest oszczędny w użyciu i jest nieszkodliwy. „TAKY" niszczy włosy do korzenia, zaś często włosy znikają na zawsze.

„TAKY" czyni skórę białą i delikatną bez pozostawienia ciemniejszych miejsc na niej.

„TAKY" jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: **A. Bornstein & Co.**, Gdańsk, Boettchergasse 23/27.

Tel.: Gdańsk 266-14. — Pocztowe Konto Czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy!

Ceny przystępne. **FILETY** Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, ul. Piotrkowska 79, front I piętro. Wykwintna damska bielizna. **HAFTY** Warunki dogodne.
Story, Kapy, Serwety. Chustki haftowane w wielkim wyborze. Białe i kolorowe.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

W niedzielę świąteczną jedno przedstawienie: o godz. 8.30 powtórzenie spółczesnej komedji aktualnej B. Szenesa „N. O. S." (Nie ożenię się) z pp. Jarkowską, Ziembińską, Dunajewską, Grywińską, Fabisiakiem, Kwiatkowskim, Mrozińskim, Szubertem.

W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych (od 50 groszy do 6 zł.) wznowienie wybornej comedji satyrycznej Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć" z Dunajewską, Jarkowską, Jakubińską, Morską, Boneckim, Kijowskim, Krzemieńskim, Szubertem, Winawerem i Woskowskim.

Wieczorem o godz. 8.30 po raz 3-ci „N. O. S." (Nie ożenię się).

We wtorek poświąteczny „Spisek carowej" (Rasputin) z Horecką, Morską, Brodniewiczem, Kijowskim.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA
(Przędzalniana 68)

Od szeregu dni w teatrze Miejskim wre praca na świąteczną premjerę, specjalnie przeznaczoną dla teatru Scheiblera i Grohmana.

Będzie nią „Lalka", komedja muzyczna w 3 aktach z prologiem Maurycego Ordonneau, muzyką Edmunda Audran'a, ciesząca się dotychczas rekordowem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich.

Grać, tańczyć i śpiewać w tej sztuce będą: pp. Dąbrowska, Niemirzanka, Pucinlewska, Chodecki, Lisowski, Tatarkiewicz Jerzy i Tatarkiewicz Konstanty, który jednocześnie sztukę reżyseruje.

Pozatem w specjalnych numerach tanecznych wystąpią pp.: Pola Szmarówna i Vera Veratto.

Pierwsze przedstawienie tej świetnie zapowiadającej się sztuki odbędzie się w poniedziałek świąteczny, dnia 9 kwietnia — drugie w niedzielę, 15 kwietnia, obydwa o godz. 5 po południu.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

TEATR POPULARNY.

Repertuar świąteczny wypełni znakomita operetka Fr. Lehara „Wesoła wdówka" w najlepszej obsadzie sił wokalnych teatru. Premjera w niedzielę o godz. 8.20 wieczorem.

W poniedziałek i wtorek o godz. 4 po poł. 8.20 wieczorem „Wesoła wdówka".

DZISIEJSZY KONCERT WIELKOCZWARTKOWY.

Dziś przyjeżdżają do Łodzi znakomici artyści: Janina Sowilska, Olga Didur, Berta Crawford, Marceli Sowilski, Adam Didur, aby wziąć udział w dzisiejszym wielkim koncercie religijnym, który odbędzie się o godz. 9-ej wieczorem w sali Filharmonji. Na program złożą się najpiękniejsze utwory repertuaru muzyki kościelnej i w wykonaniu tak znakomitych gości wypadnie pod każdym względem świetnie. W programie oratorjum „Stabat Mater" (fragmenty), „Eljasz", „Paulis", „Mesjasz", Krucyfix Faure'a, Largo Haendla, Ave Maria Schuberta Msza Bacha, Modlitwa z op. „Rienzi" i wiele innych. Koncert cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

15-TY KONCERT MISTRZOWSKI.

15-ty z kolei koncert mistrzowski odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 10 b. m. i udział w nim weźmie jeden z najgenjalniejszych skrzypków spółczesnych, Józef Szigeti, o którym cała prasa wyraża się z najwyższem uznaniem, nadmieniając, że artysta posiada wszelkie walory gry skrzypcowej, a mianowicie: nieskazitelną technikę, niezrównane poczucie stylu, dynamikę oraz temperament, a przytem ton soczysty i jędrny. Słuchając gry Szigeti'ego słucha się z zapartym oddechem i pragnęłoby się, aby ten wielki artysta grał bez końca... Szigeti wybrał na swój koncert w Łodzi perły literatury skrzypcowej, to też koncert jego wzbudził wielkie zainteresowanie wśród tutejszych melomanów.

BILANS BLISKO 100 LAT PRACY.

Wśród licznych fabryk krajowych mydła wybiła się założona w roku 1845 fabryka mydła J. Lukaschik Tarnowskie-Góry dzięki celowej konsekwentnej i wytrwałej pracy na jedno z pierwszych miejsc.

Przy budowie i urządzeniu tejże nie zaniedbano zastosowania żadnej z najnowszych zdobyczy wiedzy i techniki branżowej.

Fabryce, będącej jako najstarsze przedsiębiorstwo na Górnym Śląsku pionierem przemysłu tłuszczowego przyświeca od samego początku chwalebna dewiza wprowadzenia na rynek jakościowo pierwszorzędnych fabrykatów z wysoko gatunkowych surowców po cenach najniższych i bezkonkurencyjnych.

Urządzenia fabryczne są we wszystkich oddziałach fabrykacji wyposażone najnowszemi zdobyczami techniki, produkcja oparta o blisko 100-letnie doświadczenie odbywa się podług zracjonalizowanych metod naukowych i pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych. Cały szereg specjalnych procesów fabrykacji, stale doskonalonych zmierza do uzyskania fabrykatu o niedoścignionej dobroci.

Fabryka wytwarza pod gwarancją czyste mydła domowe i toaletowe, jak również specjalną markę „Mydło Młotek i Perlik".

Czyniąc zadość rozlicznym życzeniom konsumentów podjęła fabryka przed kilku miesiącami nową fabrykację mydeł toaletowych specjalnie tłoczonych („piliers'a) cieszących się olbrzymiem powodzeniem wśród szerokich zastępów klijenteli.

Jak dowiadujemy się, powierzyła fabryka przedstawicielstwo na wojew. Łódzkie firmie Arnold Karpf i Ignacy Kuczyński, Łódź, ul. Piotrkowska 121.

Leży w interesie każdego konsumenta przekonać się jak najszybciej o pierwszorzędnych zaletach mydeł domowych, toaletowych z fabryki Lukaschika.

Jak Dzierżyński zastrzelił swą kochankę.

W piwnicach czrezwyczajki zastał swą ukochaną i własnoręcznie podpisał wyrok śmierci.

W Bolszewji obchodzono niedawno dziesięciolecie powstania armji czerwonej tudzież utworzenia czrezwyczajki.

Przy tej sposobności ujawniono ciekawe tajemnice o zmarłym kierowniku „czeki" Dzierżyńskim który był postrachem mieszkańców. Między innemi dowiedzieliśmy się, że w liczbie wielu innych **rozstrzelał on w podziemiach „czeki" dawną swą kochankę, żydówkę.**

Była to Olga Martyniec, którą przed wielu laty poznał w Krakowie.

Był on podówczas emigrantem politycznym, nie śniąc nawet o tem, że kiedyś się stanie wybitną figurą w Rosji. Dzierżyński zakochał się w pannie Oldze od pierwszego spojrzenia. Od tego czasu chodził za nią jak cień, nosił jej wizerunek przy sercu. Ale ona go nie kochała, jakkolwiek darzyła go życzliwością i sympatją.

Rewolucjonista polski podówczas cierpiał głód, a Olga temu się przyglądała. Mając w Moskwie zamożnych rodziców, którzy posyłali jej stale pieniądze, dzieliła się ona swemi zasobami z **Dzierżyńskim.**

Była to osoba wielce sympatyczna, bardzo przystojna, wykształcona i powabna. Wspierała ona nietylko Dzierżyńskiego, lecz i wielu innych rewolucjonistów, którym sprzyjała ideowo, jako „eserówka".

Po pewnym czasie Olga wyjechała do Moskwy, bo rodzice wyjednali dla niej prawo do powrotu, a Dzierżyński, stęskniony, pozostał zagranica.

—„Jest to najcudowniejsza kobieta na świecie"—mawiał o niej zakochany Dzierżyński.

Po paru latach, nie wytrzymując dłuższej rozłąki z przedmiotem swych uwielbień, **Dzierżyński potajemnie udał się do Moskwy, narażając siebie na największe niebezpieczeństwo i ujrzał ją, jako mężatkę, bo w międzyczasie Olga wyszła za studenta Dymitrego Ofenherca.**

Uścisnął jej rękę i odszedł. Od tego czasu więcej jej nie widział, aż...

Było to już w czasie panowania bolszewickiego. Dzierżyński był już wtedy potężnym prezesem czrezwyczajki, katem kontr-rewolucjonistów.

Pewnego razu, gdy Dzierżyński przeglądał listę „buntowników", aresztowanych przez „czekę", nagle zadrżał. W spisie ujrzał tak wiele mówiące dlań **imię Olgi Martyniec - Ofenherc.**

A więc ta Olga, o której nie może dotąd zapomnieć, znajduje się w piwnicach podwładnej mu „czeki"?

Dzierżyński powstał z miejsca, kolana zgięły mu się jak pijanemu i ledwie dowlókł się do aresztowanych. Dostał zawrotu głowy, przed oczyma wszystko mu się kręciło—jak sam wyznaje w liście. I oto ujrzał „ją", **wyciągnął ku niej ręce, lecz bezskutecznie.**

Ona wydana na łup męczeńskiej śmierci, jednakże z pogardą odwróciła się od człowieka, który był panem jej życia. Dzierżyński z bólem w sercu odszedł...

Nazajutrz Dzierżyńskiemu przedłożono spis ludzi skazanych na śmierć, śród **których widniało także nazwisko Olgi.**

Dzierżyński wybełkotał: W obronie rewolucji"! i z gorączkowym pośpiechem **podpisał wyrok śmierci.** Tego samego dnia Olga została w liczbie wielu innych rozstrzelana.

W niedzielę, 8 kwietnia b. r.

Premjera

Wielkiego Programu Świątecznego

kina

SPLENDID

— p. t. —

„Zdobywca Serc"

W rolach głównych

Iwan Mozżuchin

i

Mary Philbin

Głosy prasy polskiej o filmie „ZDOBYWCA SERC".

„Nasz Przegląd": Mozżuchin kreuje tu rolę rosyjskiego księcia, wkraczającego na czele wojsk moskiewskich do miasteczka galicyjskiego (akcja filmu odbywa się w czasie ostatniej wielkiej wojny). W tem to właśnie miasteczku rozgrywa się lwia część akcji dramatu, którego treścią jest niepohamowana, brutalna w wielu przejawach miłość księcia do córki rabina tego miasteczka. Dzięki temu wybitnie erotycznemu tematowi Iwan Mozżuchin potrafił wyzyskać w całej rozciągłości swój talent mimiczny. Wypada nadmienić, że „Zdobywca Serc" wyreżyserowany został przez Edwarda Slomana, twórcę filmu „Ojcowie i Dzieci".

„Słowo Pomorskie": Wspaniały dramat — wspaniały ze względu na mistrzowską konstrukcję fabuły... W ramach opowieści pomieszczono trzy dziejowe okresy: despotyzm przedwojennych władców rosyjskich, okrutności wojny światowej i następstwa przewrotu bolszewickiego. Czarującą jest Mary Philbin, Mozżuchin kreuje rolę rosyjskiego księcia wyśmienicie.

SPALONE LAMPY RADJOWE

przyjmujemy do regeneracji

Inż. J. Reicher i S-ka

Łódź, Piotrkowska 142. Telefon 15-57

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—15.30 — Przerwa. 15.30—16.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wielka rewolucja francuska" — wygłosi Wł. Dzwonkowski. 16.00—16.25 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Słowacki" (dział „Literatura polska") — wygłosi prof. Manfred Kridl. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Fale elektromagnetyczne" (dz. „Radjokronika") — wygłosi prof. M. Pożaryski. 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55 — Wspólna audycja literacka ze stacji Wilno. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 20.15 — Transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonji warszawskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram.

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa XXIV-y dzień.

25.000 zł. nr. 96990.
10.000 zł. nr. 7907.
5.000 zł. n-ry 95041 100589.
3.000 zł. nr. 43318.
2.000 zł. nr. 83900.

1.000 zł. n-ry 18744 63865 95616 102501 103898 108380 119315 123203 126005 126476.

600 zł. n-ry 37128 39076 45605 49818 51934 64162 65045 91362 96825 104507 109447 109670 121128 125127.

500 zł. n-ry 5339 6201 13842 19151 21152 33736 33857 38460 44510 45766 45835 46730 49053 51605 53390 61706 62438 62802 62809 66384 66994 67074 74122 83272 83317 83833 84526 96812 97444 99679 101000 104784 112404 114930 115029 120802 125774 126167 129892.

400 zł. n-ry 425 6447 8146 9156 9965 10610 11971 12228 12886 13335 14124 18511 18863 19588 20423 21479 22169 23114 23861 23942 24201 24784 25127 26460 26877 29963 30440 32470 33025 34199 34984 36816 39955 40855 41546 43058 43240 47198 48148 49622 49651 51201 51214 51520 53183 53555 53584 53927 54286 54502 54576 55756 56178 56229 57044 57181 58101 58292 58626 61129 61380 64352 65564 65801 65877 66712 67030 68739 71287 73380 73628 73876 74078 74136 74410 74582 74698 75141 76009 76997 77803 79516 80061 80311 82739 82781 82915 84669 85143 85726 86252 87018 87537 88030 90333 93182 94937 95044 95049 97043 97342 99466 100009 101871 102036 102138 102352 102778 103402 103595 103741 103882 107481 107935 108323 109163 109961 110866 111504 112692 113039 113092 115109 115217 116752 117571 117657 118256 118579 119624 119665 121072 121177 121259 121300 122980 124296 126321 126849 127169 127824 128126 128461 128759 129475.

Zawiadomienie.

Wczoraj w 24 dniu ciągnienia 5-ej kl. padła wygrana

Zł. 5000.— na Nr. 100589

w Najszczęśliwszej Kolekturze

S. JATKA, Piotrkowska 22, Piotrkowska 66

Godzi się nadmienić, iż dotychczas padły tamże następujące wygrane:

Zł. 15000.— na Nr.	30916	Zł. 3000.— na Nr.	87440
„ 15000.— „ „	74657	„ 2000.— „ „	35188
„ 10000.— „ „	99149	„ 2000.— „ „	44001
„ 5000.— „ „	41508	„ 2000.— „ „	57565
„ 5000.— „ „	100589	„ 2000.— „ „	111453
„ 5000.— „ „	126973	„ 2000.— „ „	143316
„ 3000.— „ „	60752	„ 2000.— „ „	126979

OLBRZYMIA PODAŻ WEKSLI DO DYSKONTA

W ostatnich dniach przedświątecznych dało się zauważyć znaczne zwiększenie podaży materjału wekslowego na prywatnym rynku dyskontowym.

Jak nas informowano pozostaje to w związku z gwałtownemi wzmożonemi zakupami, dokonywanych przez łodzian w sklepie firmy Pischinger, Narutowicza 2, posiadającym olbrzymi wybór wszelkiego rodzaju pięknych i doskonałych w smaku figurek czekoladowych, czekolady w tabliczkach, wszelkiego rodzaju czekoladek, cukierków i t. d.

Uczniowie zdemolowali szkołę

która stała się powodem wstrząsającej tragedji i śmierci jednego z wychowanków.

Groźna przepaść między rodzicami i dziećmi.

Jeden ze znanych publicystów niemieckich, Feliks Salten, na łamach „Neue Freie Presse“ porusza niezmiernie doniosły temat wychowania młodzieży, nawiązując go do tragedji uczniowskiej, jaka rozegrała się przed kilkunastu dniami w Przemyślu.

Musimy zdać sobie sprawę, iż kwestja wychowania młodzieży w szkole i poza szkołą pozostawia wiele do życzenia. Wychowanie to nie odbywa się w tych ramach w jakich odbywać się powinno i to właśnie staje się często przyczyną wielu poważnych tragedji życiowych.

Na tem tle rozegrał się przed kilkunastu dniami w Przemyślu ponury dramat uczniowski.

Stała się właściwie rzecz, która zdarza się dość często. W szkole nauczyciel gniewa się na ucznia, który nie nauczył się lekcji. Czyni chłopcu wyrzuty że się zaniedbuje w nauce, a jednocześnie pozwala sobie zażartować z prywatnych namiętności chłopca. Czasami wypomina mu zbytnie zamiłowanie do sportu, drugi raz ambicje literackie, albo też szydzi z chłopca, że jest zakochany.

Wszyscy uczniowie w klasie zaśmiewają się do łez, nauczyciel jest zadowolony, że mu się dowcip udał, uczeń zaś wraca na miejsce

z tajonem uczuciem wstydu i bólu.

Najczęściej rzecz na tem się kończy, jeśli nie następuje potem bójka z kolegami, którzy idąc za przykładem nauczyciela również wyśmiewają się z serdecznych uczuć chłopca.

Takie rzeczy zdarzają się często w życiu codziennem. Lecz niestety ściana oddzielająca rzeczy codzienne od niezwykłych jest cienka jak papier. Wystarczy jeden krok, by przebyć zaporę, oddzielającą rzeczy powszednie od tragicznych.

Dramat młodzieży, który się rozegrał w Przemyślu, jest bankructwem starszego pokolenia i wychowawców. W trzech aktach rozegrała się tam ta sztuka, tak tragiczna, że bardziej wstrząsającej nie wymyśliłby żaden poeta.

Piętnastoletni uczeń, Franciszek Srokowski kocha się w aktorce, grającej w miejscowym teatrze. Nigdy z nią nie rozmawiał, nie zna jej osobiście. Ale jest to

pierwsza jego miłość,

pierwsza gwałtowna namiętność dojrzewającego chłopca. Za jakie dziesięć lat z pewnością uśmiechałby się jeno na wspomnienie tego uczucia, ale w danej chwili wydaje mu się, że miłość ta jest

najważniejszem sensem jego życia.

Nim opanowało go to uczucie był wzorowym uczniem. Teraz zaniedbał się w naukach.

Iluż to ludzi, będących teraz wzorowymi mężami, ojcami, profesorami, przeszło przez burzę takiej miłości w wieku chłopięcym. Wszyscy prawie znają to uczucie,

pełne szczęścia a jednocześnie strachu.

Miłość Srokowskiego była widocznie tak żywiołowa, że nie był w stanie jej ukryć. Wiedzieli o niej koledzy, a nawet nauczycielowie.

I oto pewnego dnia, wywołany na lekcji łaciny, odpowiada źle. Nauczyciel gromi chłopca i

wspomina z szyderstwem o tem, że jest ste policzki.

Z dalszego postępowania ucznia, nauczyciela i ojca wyziera ku nam w sposób jaskrawy nędza młodości, ograniczoność rodziców i tępota wychowawców. Tragiczna rola opiekunów w tym dramacie.

Nauczyciel pozwolił sobie na żart, nie licujący z jego stanowiskiem. Uczeń, którego uczucia wyśmiewano w ten sposób, wstaje z ławki, podchodzi do katedry i

wymierza nauczycielowi dwa siarczyste policzek,

poczem wybiega z klasy.

Teraz dopiero sprawa zwykła staje się tragedją. Chłopiec idzie do ojca do biura i opowiada mu z płaczem o tem, co się stało. Szuka u ojca rady, ale ojciec oświadcza mu, że

wypędza go za to z domu.

Od tej chwili chłopca nikt nie widział, a w nocy znajdują

poćwiartowane jego zwłoki na torze kolejowym.

Chłopiec rzucił się pod koła pośpiesznego pociągu.

Dziwne wrażenie wywiera ten chłopiec, który nie znosił, by szydzono z tego co on za święte uważa. Ten chłopiec, jak człowiek dorosły, z miejsca wymierzył karę żartownisiowi. Wzruszająca jest jego dziecięca ufność, która go skłania do wyznania wszystkiego ojcu. Aż do głębi przejmująca jest myśl o samotnych godzinach, spędzonych przez niego od południa do wieczora. Wyszydzony, bezradny i samotny nie znalazł innego wyjścia, jak śmierć. A jak łatwo było to dziecko pocieszyć!

Na tem jednak nie koniec tragedji. Na pogrzeb chłopca zebrały się setki kolegów i osób dorosłych. Odchodząc od świeżej mogiły, **młodzież udała się przed budynek gimnazjalny, wybiła w nim wszystkie szyby i zdemolowała urządzenie. To samo uczyniła z mieszkaniem nauczyciela i ojca, których policja z trudnością obroniła przed zemstą tłumu.**

A jednak ten nauczyciel nie jest może złym człowiekiem. Jest tylko zapewne człowiekiem pospolitym, zbyt pospolitym by móc być wychowawcą. Nie miał wyrozumienia dla duszy dziecięcej i nie wiedział, że z każdym człowiekiem, nawet z dzieckiem, należy mówić takim tonem, jakim tamtemu wolno odpowiedzieć.

I ojciec nie jest prawdopodobnie tyranem. Jest poprostu

przeciętnym, bardzo przeciętnym ojcem.

Takimi nauczycielami i ojcami są przeważnie wszyscy. Wyjątki należą do rzadkości. A czy wychowanie dzieci jest naprawdę rzeczą tak trudną, że mogą się zdarzać podobne dramaty młodzieży?

Należy wreszcie usunąć różnicę, która zawsze ustawia się między dziećmi a dorosłymi. Tę różnicę, która czyni z dorosłych przełożonych, dzieci zaś poniża do stanu podwładnych, a czasami i przestępców. Tę różnicę, która wytwarza wieczną przepaść pomiędzy dorosłymi a dziećmi.

Należy nareszcie zrozumieć, że przyjaźń i zaufanie są lepsze, pożyteczniejsze, bardziej uszlachetniające i celowe od tego co nazywamy „dyscypliną“ lub „posłuszeństwem“. Umysł dziecka dojrzewającego wyrywa się ku przyjaźni i ufności. Zawsze jest wina dorosłych, rodziców lub wychowawców, że dzieci **się od nich odwracają i zamykają w**

nieufności i onieśmieleniu.

Rodzice i wychowawcy ułatwiają sobie zadanie, wymuszając posłuszeństwo groźbą i karami. Przekonywać jest coprawda trudniej, ale należy zrozumieć, że jest to faktycznie jedyny sposób.

Do czasu póki nie zrozumieją tego opiekunowie i wychowawcy, dramaty młodzieży będą zjawiskiem niemal codziennem, wychowanie ich bowiem pozostawi w dalszym ciągu wiele do życzenia.

S.

BOLS 1575 NAJLEPSZE LIKIERY WÓDKI

Na gorącym uczynku

schwytano bandę kolporterów fałszywych pieniędzy.

Łódzkie władze policyjne swego czasu zlikwidowały sprężyście zorganizowaną szajkę kolporterów fałszywych pieniędzy, która operowała na terenie całego województwa.

Do ujęcia całej bandy przyczyniły się następujące okoliczności:

W sierpniu ubiegłego roku na jarmarku w Ujeździe powiatu brzezińskiego, wieśniak Józef Skóra sprzedał konia jakiemuś inwalidzie za 185 złotych, otrzymując całą sumę w pięciozłotowych banknotach.

Kupujący zapewnił Skórę, że wszystkie banknoty są autentyczne, gdyż miał je rzekomo otrzymać jako rentę inwalidzką.

Gdy jednak Skóra w towarzystwie kilku znajomych udał się do knajpy, by oblać zawartą tranzakcję, restaurator nie chciał przyjąć jednego z banknotów pięciozłotowych, twierdząc, że jest on fałszywy.

Wieśniak poważnie się zaniepokoił, czy i pozostałe pięciozłotówki nie są fałszywe, więc natychmiast udał się do posterunku policyjnego.

Komendant posterunku zakwestjonował wszystkie banknoty i zajął się natychmiast tą całą sprawą.

W toku dochodzenia ustalił on, iż nabywcą konia był inwalida Lucjan Pastusiak, który też został aresztowany.

Pastusiak zeznał przed tomaszowskim sędzią śledczym, że fałszywe banknoty nabył w Łodzi od jakiegoś nieznajomego osobnika, przyczem rolę pośrednika odegrał niejaki Adamczyk.

Pastusiaka przekazano więc łódzkiemu urzędowi śledczemu, który dzięki zręcznym trickom zlikwidował całą bandę. Wysłano bowiem wywiadowcę policji wraz z Pastusiakiem, by pod pretekstem kupna falsyfikatów zapoznać się z kolporterami.

Po drodze Pastusiak zauważył Stefana Markiewicza, który również pośredniczył przy nabyciu banknotów.

— Gdzie jest Adamczyk? — spytał go Pastusiak. — Chcieliśmy kupić większą ilość falsyfikatów.

— Jeżeli go nie zastaniecie w domu, to możecie go spotkać w restauracji przy ulicy Brzezińskiej 16.

Po kilku godzinach we wskazanej restauracji zebrali się wszyscy dostawcy falsyfikatów. Adamczyk, Markiewicz, Izrael, Fichtencwajg i Lejzor Koplowicz.

— Możemy panu dostarczyć większą ilość pieniędzy. Za sto złotych fałszywych zapłaci pan 60 złotych.

— Dobrze — rzekł wywiadowca, który udawał, że rzeczywiście pragnie nabyć falsyfikaty.

Fichtencwajg wyjął wówczas torbę i począł liczyć paczki świeżutkich falsyfikatów.

W tym momencie do restauracji wkroczył oddział policji. Kolporterzy w panicznym strachu porzucili pieniądze i usiłowali zbiec, lecz wszyscy zostali schwytani i przetransportowani do więzienia.

Wczoraj cała piątka znalazła się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asyście sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego. Oskarżał prokurator Stachowski.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. **Sąd skazał Koplowicza na 6 lat, Fichtencwajga na 5 lat, Adamczyka i Markiewicza po 4 lata, a Pastusiaka na 3 lata więzienia.**

das.

Ostrożnie z 5-złotówkami!

Falsyfikaty poznać można po odmiennym orle i główce kobiecej.

Pojawił się w obiegu nowy typ falsyfikatów banknotów 5-złotowych z datą 25 października 1926 r.

Falsyfikaty te poznać można po następujących defektach: główka kobieca i ornamenty w ramce są mało wyraziste. Napisy nie ostre, nie odcinają się tak wybitnie od zielonego tła, jak na bilecie autentycznym. Napis „Warszawa dn. 25 października 1926 r.“, złożony z liter cieńszych, mniejszych i nierówno rozstawionych.

Postać górnika jest zamazana, a muskulatura ciała nie uwydatnia się.

Godło państwa wykonane odmiennie, orzeł różni się innym wykrojem dzioba i upierzenia.

CASINO

Wkrótce SUPER-SZLAGIER

„MIŁOŚĆ JOANNY NEY“

arcydzieło filmowe według rozgłośnej powieści

ILJI ERENBURGA.

Niepokojące zjawisko.

Spadek liczby urodzeń w Polsce

Daty statystyczne zebrane w ciągu ostatnich lat trzydziestu wykazują stopniowy, systematyczny spadek liczby urodzin w wielkich i mniejszych ośrodkach miejskich naszego kraju.

I tak w Warszawie w r. 1885 na 1000 mieszkańców liczba urodzin wynosiła — 44, a już w r. 1905 spadła do 31. W czasie wojny i po wojnie zaznacza się dalsze zmniejszenie się liczby urodzin, która w r. 1923 obniża się do 24.

W Poznaniu w r. 1888 przybyło 42 noworodków na każde 1000 mieszkańców, w r. 1905 — 37, w r. 1923 — już tylko 32. W Łodzi na tyleż mieszkańców liczba urodzin wynosiła w r. 1905 — 44, a w r. 1923 spadła do 28. W tem mieście proces obniżania się ilości urodzin występuje najsilniej. To samo w mniejszym lub większym stopniu daje się zauważyć w innych miastach polskich.

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
5 Kwiecień 1928

KURJER HANDLOWY

LOSTR. REPUBLIKA
Łódź
5 kwiecień 1928

Prawa mniejszości
w spółkach akcyjnych.

Tak zwane prawa mniejszości w spółkach akcyjnych są ogółem uprawnień przyznanych ilościowo małym grupom akcjonarjuszów w celu obrony ich przed majoryzacją ze strony grup silniejszych. Problem praw mniejszości jest jednym z najtrudniejszych w prawie akcyjnem. Istnieje tu bowiem pewna sprzeczność, którą trzeba umiejętnie pogodzić.

Z jednej strony interes sprężystości kierownictwa nowoczesnych tworów przedsiębiorczości, którymi są spółki akcyjne, wymaga dopuszczenia do tego, by w każdej spółce wytworzył się pewien „blok rządzący", Z drugiej strony interes społeczny nakazuje wzięcie pod opiekę mniejszości, która przeważnie składa się z najsłabszych grup kapitalistów, przyłączających swe niewielkie majątki do majątku potentatów.

Ustawodawstwa akcyjne wszystkich państw są w tej części, owocem pewnego kompromisu. To samo jest u nas. Wypada jeszcze nadmienić, że problem praw mniejszości stał się u nas donioslym jeszcze z jednego powodu, wypływającego ze specjalnych naszych warunków gospodarczych. Brak kapitałów sprawił, że częściowo już się odbyło, częściowo odbywa się narodowe przewłaszczenie pewnej części naszego majątku akcyjnego. Grupy kapitalistów zagranicznych oczywiście nie skupują całości akcji. Ograniczają się do t.zw. „kontrolowania" tzn. do skupienia w swym portfelu większości akcji. W takim stanie rzeczy zabezpieczenie praw mniejszości dla wielu spółek akcyjnych oznacza zarazem zabezpieczenie interesu grup kapitału rodzimego.

Na tle powyższych uwag zestawiamy poniżej te postanowienia o ochronie praw mniejszości jakie znaleźliśmy na całym obszarze świeżo promulgowanego polskiego prawa akcyjnego, które uzyska moc prawna z dniem 1 stycznia 1929 roku.

*

1. Sprawa aportów. Ustawodawstwo szczególną troską otacza kwestję aportów rzeczowych. Wiadomo, że w tej dziedzinie istnieje wielka łatwość nadużyć. Tworzą się grupy które mają na celu przyciągnięcie małych kapitalistów dla utworzenia spółki, a następnie sprzedaż za nadmiernie wysoką cenę objektów rzeczowych. Dlatego też polskie prawo akcyjne—podobnie jak i inne zawiera szereg przepisów ochronnych, polegających głównie na tem, że specjalne sprawozdanie założycieli o wkładach niepieniężnych zostaje obowiązkowo poddane sprawdzeniu, mianowanych przez sąd, rewidentów tak co do prawdziwości jak i dokładności. Otóż niezależnie od tego (art. 22) na żądanie osób przedstawiających dziesiątą część kapitału wpłaconego gotówką winno być zarządzone ponowne zbadanie sprawozdania założycieli przez wybraną ad hoc komisję trzech; w tej komisji ma prawo uczestniczyć jeden przedstawiciel wybrany przez osoby, żądające zbadania, Jeżeli potem okaże się że powzięte większością głosów sprawozdanie nie jest zgodne ze sprawozdaniem rewidentów, należy przed przystąpieniem do wyboru władz spółki powziąć (prostą większością głosów nieuprzywilejowanych) uchwałę co do tego, czy spółka ma dojść do skutku.

2. Zwołanie walnego zgromadzenia i wnioski. Ustawa przewiduje szereg wypadków zwoływania zgromadzeń. Między innemi (art. 54) prawo domagania się zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia służy akcjonarjuszom reprezentującym 1/10 część kapitału akcyjnego. Zaznaczyć musimy, że statut może to prawo przyznać mniejszej ilości akcjonarjuszów, Żądanie powinno być pisemne ze wskazaniem wniosków i zgłoszone na 14 dni przed terminem zgromadzenia Bardzo trudna kwestja — co się ma stać eżeli zarząd nie spełni żądania — w przepisie art. 55. Otóż jeżeli w ciągu dni 14 od otrzymania wezwania, zarząd nie wykona go, sąd rejestrowy może (nie musi jednak, co jest zdaje się błędem) upoważniać mniejszość akcjonarjuszów do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Trudność zmuszenia do przewodnictwa na zgromadzeniu wbrew woli, została szczęśliwie w ten sposób rozwiązana, że przewodniczącego wyznaczy sąd rejestrowy.

Mniejszość 1/10 akcjonarjuszów może zażądać tym samym trybem, co zwołania zgromadzenia, także umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Niestety nie przewidziano sposobu postępowania na wypadek odmowy ze strony zarządu.

3. Kontrola udziału w zgromadzeniach. Specjalne przepisy postanawiają o kontroli udziału w zgromadzeniach. Listę obecności należy sporządzić niezwłocznie po wyborze przewodniczącego i wyłożyć podczas zgromadzenia. Otóż akcjonarjusze przedstawiający dziesiątą część kapitału reprezentacyjnego na walnem zgromadzeniu, mogą domagać się sprawdzenia listy obecności przez wybraną ad hoc komisję trzech, a wnioskodawcy mają prawo wyboru jednego członka komisji (art. 63).

(d. c. n.)

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 5 kwietnia.

NA RYNKU ZBOŻOWYM tendencja zwyżkowa utrzymuje się. Na niektórych giełdach o tyle jednak zapanowało odprężenie, że ceny ustabilizowały się na osiągniętym wysokim poziomie. Obroty na giełdach są niewielkie. Poziom cen zależny będzie od dalszych warunków wegetacyjnych, które są obecnie pomyślne od ilości zapasów zboża istniejących obecnie w kraju i od polityki zbożowej rządu. Mówią, że rząd zamierza zezwolić na przywóz pewnej ilości pszenicy z zagranicy.

WINIARNIA FUKIERA w Warszawie wraz z piwnicą i historycznym domem „Pod Okrętem" sprzedana została z wolnej ręki firmie „Krzemiński w Warszawie" za 1 miljon złotych. Zarazem została podniesiona upadłość firmy Fukier. Jak wiadomo winiarnia Fukierów należała do tej samej rodziny 300 lat. — Wierzyciele firmy „Fukier" otrzymają 35 proc. swych pretensji.

POWODY ZWYŻKI CEN WĘGLA są następujące: Górnictwo nasze ponosi ogromne straty na eksporcie. Podczas gdy w czasie strejku angielskiego można było uzyskać za tonnę polskiego węgla do 80 szylingów, to ostatnia większa sprzedaż węgla polskiego dla kolei norweskich została zakontraktowana po 11 szyl., a wobec tego, że przewóz z zagłębia do Gdańska kosztuje 6 szyl., pozostaje dla kopalni 5 szyl. czyli ok. 12 złotych za tonnę. Przy tem kopalnie angielskie jak już donosiliśmy utworzyły wielki kartel mający na celu pokrywać strat tych kopalń, które muszą na rynkach eksportowych zwalczać konkurencję polską i niemiecką. Wobec tego zwyżka cen w kraju ma umożliwić naszym kopalniom kontynuowanie zażartej walki konkurencyjnej.

RADA CENTRALNA „LEWIATANA" obradowała przez cały ubiegły wtorek nad kwestją umowy handlowej z Niemcami i stosunków handlowych z Austrją i Czechosłowacją po waloryzacji ceł. W dyskusji zwrócono uwagę na fakt ścisłej wzajemnej zależności państw w dzisiejszej fazie międzynarodowych stosunków gospodarczych, podkreślając w szczególności tę wybitną wzajemną zależność między Polską a Czechosłowacją, oraz wzajemną korzyść z istnienia stosunku traktatowego między obu państwami. Przedstawiciele przemysłu polskiego oświadczyli, że z całym spokojem oczekują rozwoju pertraktacji handlowych z wyżej wspomnianymi państwami i w przeświadczeniu, że rząd polski istotne potrzeby ochrony produkcji krajowej uwzględni w rokowaniach, liczą na to, iż działać on będzie nadal w ścisłym kontakcie z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi produkcji.

SPADEK TRANZAKCJI GIEŁDOWYCH stwierdza świeżo ogłoszona cyfra za m. luty dla giełdy warszawskiej wynosząca 56 miljonów zł. Dla porównania przytoczymy, że analogiczna cyfra za luty 1927 r. wyniosła 87 milj. zł., a za styczeń bieżącego roku — 74,3 milj. zł.

Zawieszenie wypłat
przez dwie firmy rumuńskie: sp. akc. „Postavul" i „E. L. Bogorow".

W łódzkich kołach kupieckich wielkie wrażenie wywołała wiadomość o zawieszeniu wypłat zobowiązań wekslowych przez powszechnie tu znane dwie pokrewne firmy rumuńskie: **Sp. Akc. „Postavul"** (fabryka wyrobów wełnianych) w Bukareszcie i „E. L. Bogorow" (hurtownia wyrobów włókienniczych) w Galacu.

Firma „Postavul", jak to donosiliśmy w swoim czasie, objęta została w 1924 r. m. in. przez pięciu byłych łódzkich fabrykantów, z których pp. Józef Likerman, Henryk Kafeman i H. Kott pozostają akcjonarjuszami przedsiębiorstwa do tej chwili.

Generalnym dyrektorem firmy jest znany na tutejszym rynku jeszcze z lat przedwojennych moskiewski kupiec p. Bogorow, którego gospodarce przypisywane jest powszechnie załamanie się firmy „Postavul".

Pasywa firmy tej wynoszą **250 milj. lej (przeszło półtora miljona dolarów)** przy stosunkowo minimalnych aktywach.

Z przedsiębiorstw łódzkich zainteresowane są największe przędzalnie wełny czesankowej i bawełnianej do ogólnej sumy zaledwie **150 tysięcy dolarów.**

Stosunkowo tak nieznaczna suma wierzytelności łódzkiego przemysłu jest wynikiem daleko idącej ostrożności, stosowanej od roku już przez nasz przemysł w stosunkach z powyższą rumuńską firmą.

Pasywa firmy „E. L. Bogorow" wynoszą **180 milj. lej (t. j. przeszło jeden miljon sto tysięcy dolarów).** W sprawie tej łódzki przemysł i handel **nie jest zupełnie zainteresowany.**

Sp. Akc. „Postavul" uzyskała nadzór sądowy na przeciąg pół roku, natomiast postępowanie sądowe w stosunku do firmy Bogorow jest jeszcze w toku.

Powyższe zawieszenie wypłat postawiły szereg innych rumuńskich firm w nader przykrą sytuację płatniczą, a to ze względu na wystawienie przez nie t. zw. weksli grzecznościowych na zlecenie firmy „Postavul" wzgl. E. L. Bogorow.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 4-go kwietnia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.90, CZEKI: Belgja 124.45, Holandja 359.34, Londyn 43.52 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171,80, Wiedeń 125.40, Włochy 47.13 i trzy czwarte, Kopenhaga 239.10 Marka niem. 213.20.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 75, 75.25, 74.50, Pożyczka kolejowa 102.50, 103, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50 8-proc. listy zastawne B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne B-ku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.25 55, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78, 78.25, 8-pr. listy zastawne m. Łodzi 70.25.

AKCJE.

Bank Handlowy 123, Bank Polski 150.25, 150, 150.25, Bank Zachodni 31.50, 31, Bank Zarobkowy 88, Spiess 162.50, Węgiel 93, 93.25, Lilpop 42, 42.25, Ostrowieckie 98, 98.75, 98.50, Rudzki 54.25, Starachowice 64, 63.75, Zawiercie 31, 31.25 Borkowski 19.25, Haberbusch 178.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 3 kwietnia. Bawełna amerykańska: Otwarcie: styczeń 18.87—89, marzec 18.86, maj 19.50—51, lipiec 19.36—37, październik 19.06—08, grudzień 18.90—92. I notowania środkowe: styczeń 18.88, marzec 18.87, maj 19.46, lipiec 19.35, październik 19.06, grudzień 18.90. II notowania środkowe: styczeń 18.83, marzec 18.85, maj 19.37, lipiec 19.26, październik 19, grudzień 18.85. Zamknięcie: styczeń 18.72, luty 18.71, marzec 18.71, kwiecień 19.25, maj 19.28, czerwiec 19.22, lipiec 19.16, sierpień 19.07, wrzesień 18.99, październik 18.91, listopad 18.83, grudzień 18.86.

Aleksandrja, 3 kwietnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 41.15, maj 40.86, lipiec 41.15, listopad 41.58. Ashmouni: kwiecień 27.55, czerwiec 27.75, październik 27.82.

Liverpool, 3 kwietnia. Bawełna egipska. Loco 20.84; styczeń 20.44, marzec 20.39, maj 20.36, lipiec 19.52, październik 20.59, listopad 20.54.

Liverpool, 3 kwietnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 10.96, styczeń 10, luty 9.99, marzec 9.99, kwiecień 10.44, maj 10.40, czerwiec 10.35, lipiec 10.30, sierpień 10.22, wrzesień 10.15, październik 10.07, listopad 10.01, grudzień 10.01.

Nowy Orlean, 3 kwietnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: styczeń 18.97, maj 19.06, lipiec 18.85, październik 18.55, grudzień 18.57.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara przy wybitnie spokojnej tendencji wynosił w obrotach prywatnych 8.89 w płaceniu i 8.90 w żądaniu. Obroty małe.

Nastroje gospodarcze w Niemczech.

W poniedziałek dnia 2 b.m. w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi wygłosił odczyt pod wymienionym tytułem dr. Henryk Berkowicz, który przed niedawnym czasem powrócił z dłuższego pobytu w Niemczech, gdzie prowadzi studja praktyczne w Izbach Handlowo - Przemysłowych.

Prelegent stwierdza, że Niemcy przeżywają 2 wielkie przewroty: przewrót demograficzny w sensie bardzo silnego spadku przyrostu ludności i równie silnego wzrastania nadwyżki ilości zgonów nad ilością urodzeń oraz przewrót w produkcji, przewrót potężny, doprowadzający wytwórczość do rozmiarów zupełnie dotąd nieznanych i to w tempie wprost fantastycznie szybkim.

Prelegent charakteryzuje powyższe zjawiska, przytaczając dane cyfrowe, których wymowa jest istotnie wielka, a zwłaszcza, jeśli chodzi o przewrót w produkcji, interesująca. Niemcy, które utraciły na podstawie traktatu wersalskiego 18 proc. terenów zbożowych, a tylko 7 proc. ludności, zdołały jednak zmniejszyć import zboża. Produkcja żelaza od r. 1900 wzrosła 200 razy, długość dróg komunikacyjnych 55 razy. Produkcja aluminjum od r. 1913 wzrosła o 3000 proc. Wzrosła również olbrzymio produkcja sztucznego jedwabiu, cementu, azotu, stali, samochodów nie mówiąc już o tem, że w światowym przemyśle elektrotechnicznym Niemcy zdobyły prymat stanowczy.

Flota handlowa Niemiec jest dziś drugą w Europie. Na wszystkich polach działalności gospodarczej odbywa się wyścig pracy z Ameryką, wre twórczość prowadzona metodami najbardziej spółczesnemi, wykazująca dodatnie imponujące rezultaty.

Na podłożu tych wszystkich konkretnych faktów życia gospodarczego i cech psychiki niemieckiej, prelegent opisuje optymistyczne nastroje gospodarcze, które zaobserwował w Niemczech, poczem przechodzi do syntezy.

Synteza prelegenta wyraża się w tem, że właśnie Niemcy są tym narodem którego psychika, którego umiejętności i talenty predystynują go do odegrania czołowej roli w nadchodzącym okresie gospodarczym, w okresie zracjonalizowanego i w pewnej mierze nieliberalnego kapitalizmu w którym nasilenie działalności gospodarczej momentami kolektywizmu będzie cechą istotną, coraz bardziej już dziś zresztą, występującą.

Prelegent rzuca hasło: „uczmy się od Niemców i zastosowujmy u siebie te ich metody, które się nadają do lokalnych polskich warunków".

Optymizm był zasadniczą nutą tego interesującego wykładu, czy jednak optymizm ten jest słuszny, czy aktualne dręczące gospodarkę niemiecką problematy — reparacje wojenne, passywność bilansu handlowego, olbrzymi import kapitałów nie stanowią tego objektywno - ekonomicznego podłoża, na którem słusznym się wydać może raczej pesymizm Schachta niż optymizm Curtiusa i Hirsche? Czy nastroje optymistyczne w Niemczech nie są w wielkiej mierze wytworem zainteresowanych wielkich koncernów i organizacji, które dysponują tam tak potężnym aparatem urabiania opinji publicznej?!

Odczyt dra Berkowicza stał na poziomie wysokim i wykazał dużą erudycję ekonomiczną prelegenta, trzeba zaś dodać, że między innemi szczególnie atrakcyjne były te momenty, gdy prelegent mówił o niemieckich organizacjach gospodarczych i gdy w sali Stowarzyszenia kupców m. Łodzi rozlegały się akcenty, świadczące o zrozumieniu nietylko spraw handlu, ale i o wnikliwym wejrzeniu w problematy przemysłowe.

J. K.

Zagadkowa śmierć malarza.

Zona i córka pod zarzutem zamordowania męża i ojca.

Z Warszawy donoszą:

Żywe poruszenie wśród mieszkańców Żyrardowa wywołała wiadomość o tajemniczym zgonie 54-letniego malarza Grzegorza Domaradzkiego.

Rodzina Domaradzkich, składająca się z pięciorga osób, zajmowała jednopokojowe mieszkanko przy ul. Familijnej nr. 25.

Grzegorz Domaradzki, awanturnik i pijak, teroryzował swą żonę Walentynę i dzieci.

Sąsiedzi byli często świadkami gwałtownych scen, połączonych z biciem dzieci, tłuczeniem naczyń i demolowaniem mieszkania.

Malarz przepijał cały zarobek, topiąc w wódce szczęście rodzinne.

Trwało to tak już od kilku lat.

Życie Domaradzkiej i dzieci składało się z ciągłych udręczeń.

Biedna kobieta odgrażała się często.

—Ja go kiedy zabiję...

Wczoraj w rodzinie Domaradzkich rozegrał się tajemniczy dramat.

Malarz wrócił do domu kompletnie pijany. Znów z za drzwi skromnego mieszkania dochodziły dzikie wrzaski i płacz kobiety.

Potem wszystko ucichło.

Rano Domaradzka zapłakana oznajmiła sąsiadom, że mąż jej zmarł w nocy.

O zgonie Domaradzkiego zawiadomiono policję. Przybyły dla napisania aktu zejścia posterunkowy zauważył na skroni zmarłego ranę, a ciało całe pokryte sinemi plamami.

Fakt ten wydał mu się podejrzany.

Podjęto śledztwo, którem kieruje osobiście komendant policji żyradowskiej, komisarz Perkowski.

Nie ulega wątpliwości, że Domaradzkiego otruto, a następnie dobito uderzeniem siekiery w skroń.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano żonę i córkę zmarłego: 47-letnią Walentynę i 25-letnią Janinę Domaradzkie.

Jutro dokonana będzie sekcja zwłok zmarłego w zagadkowy sposób malarza.



Czystość idealna — osiągnięta przez płukanie

KOBIETY były dawniej niewolnicami wadliwego i wprost szkodliwego systemu prania, który polegał na mozolnem własnoręcznem tarciu bielizny.

Wieczne mydlenie i tarcie bielizny, było pod każdym względem szkodliwem w skutkach.

Zdrowie osoby piorącej załamywało się przedwcześnie, a bielizna prędko się darła.

Nareszcie nastąpił postęp i wyżwolenie w tej dziedzinie.

Nowy rodzaj mydła pierwszorzędnej jakości stoi na wysokości zadania: spełnia pracę rąk ludzkich i to o wiele skuteczniej, bo doprowadza bieliznę do idealnej czystości, nie niszcząc jej.



Rinso jest mydłem, które w mgnieniu oka rozpuszcza się w wodzie gorącej. Bielizna wspaniale się pierze, moknąc w tym niebywale aktywnym roztworze, brud doszczętnie ustępuje bez mozolnego tarcia! Pozostaje jedynie praca gruntownego spłukiwania bielizny.

Rinso sprzedaje się w zielonych paczkach, nigdy na wagę.

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko..........
Adres..........
I.R.14 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Ltd., Anglja

R.P.14—3

WINA i MIODY

pejsachowe

w najlepszych gatunkach i cenach przystępnych poleca długoletnia wytwórnia

F. WISLICKIEJ Piotrkowska 10 w podwórzu.
HURT. DETAL.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć:
od 1,30-2.30 dla Pań
od 6—8 dla Panów
W niedziele i święt.
od 10 — 12

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od godz 2—7 wiecz.

Lekarz-dentysta
JAKÓB
Rotenberg
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79
1 brama) tel. 64-24

ZOFJA
Bielakowska
z WARSZAWY
przyjmuje:
Kilińskiego 113.
Nawrot 41. telefon Nr. 48-27)
od g. 10—1½ i od 4—7 wiecz.
Resekcje. Replantacje. Leczenie dziąseł i zębów i t.p
Winda czynna.

Dom Towarowy
Konstanty Karolak i S-ka
Warszawa, Grzybowska 31 poleca z pierwszorzędnych materjałów Ubiory wojskowe, cywilne, damskie okrycia oraz wszelką konfekcję męską i damską.
Życzącym na dogodne spłaty.

Lokale fabryczne
w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Tel. 61-60.

Dnia 27.III
zaginął pies
rasy wilczej lat 10 z żelazną obrożą, za zwrotem kosztów proszę odesłać do właściciela: Kopernika 55, tel. 61-60.
Zameldowałem w policji.



Reutlinger Strickmaschinenfabrik
H. Stoll & Co
Reutlingen, Wurttbg.

NOWOŚĆ OŚMIOZAMKOWE wielobarwne maszyny Jaquard'a do wyrobów dzianych na 2, 3, 4 i 6 kolorów przy zużyciu minimalnej ilości kart Jaquardowych.

Oryginalne maszyny lewoskrętne.

Maszyny wielobarwne Jaquard'a najnowszych ulepszeń, jak również zwykłe maszyny do wyrobów dzianych ręczne i motorowe.

Wszelkie szerokości stale na składzie.

Dogodne warunki.

Reprezentanci na Polskę **Leon Friedmann i S-ka**
Łódź, 6-go Sierpnia 3. Telefon 6-09.

Bank Dyskontowy Warszawski

zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów wypłata dywidendy za rok 1927 w stosunku 10 proc., t. j. Złotych 10.— od każdej akcji, uskutecznia się za złożeniem kuponu Nr. 2 w Kasie Banku w Warszawie oraz w Oddziałach: w Łodzi, we Lwowie i Drohobyczu.

Składy Towarowe „Warrant"
Spółka Akcyjna
Łódź, Piotrkowska 56,

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów Spółki, że zgodnie z uchwałą Ogólnego Zebrania, odbytego w dniu 26 marca r. b., wypłaca dywidendę za rok 1927 w wysokości Zł. 2.25 od akcji.



KRYNICA

Pensjonat **T. RUBINSZTAJNOWEJ**
Willa Dora.

Zostaje otwarty 5 maja.

Zamówienia do 30 kwietnia przyjmuję w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 6 od 2 do 4 p. p. i od godz. 7 wiecz., a od 1 maja w Krynicy, willa Dora. Rubinsztajnowa.

Atelier-damskie
M-me Leokadji Olejniczak-Jalea
znajduje się obecnie
Piotrkowska 200.
Telefon 9-29.

Buralistka
znająca korespondencję polską i niemiecką oraz pisząca na maszynie
poszukiwana.
Oferty sub. „Riko".

WINA

najprzedniejszych firm zagranicznych oraz własnej rozlewni

Krajowe od zł. 2 — po cenach przystępnych

POLECA

M. GAGANASZWILI

12 Skład win, wódek i delikatesów 12

Konstantynowska 12, tel. 38-31.



Karol Goeppert

Najlepszy filcowy kapelusz

Tanio, bo w podwórzu!

Na nadchodzące święta polecamy gotowe

PALTA DAMSKIE i MĘSKIE,

UBRANIA męskie

najnowsze fasony, pierwszorzędne wykończenie.

Za gotówkę i na raty.

Polska Samopomoc Włókiennicza

Łódź, Piotrkowska 79

(w podwórzu) tel. 64-70.

Pierwsze Łódzkie Stowarzyszenie

Kupców Detalistów

Województwa Łódzkiego

podaje do publicznej wiadomości, iż lokal Stowarzyszenia

został przeniesiony

na ul. Piotrkowską 69

poprzeczna oficyna, I-e piętro. telefon 28-08.

Na święta Wielkanocne!!!

Zabawki w wielkim wyborze, również samochody, rowery, — drezyny, mebelki dziecinne, wózki dla lalek, — mnóstwo gier towarzyskich poleca

po cenach najniższych

UWAGA: KLINIKA LALEK NA MIEJSCU.

„Raj Dziecięcy"

34 Narutowicza 34



Motorki do Rowerów RUPPE

ROWERY

MOTOCYKLE

Wielki wybór! Ceny niskie

Skład fabryczny samochodów „Tatra".

KAROL KüSTER i SYNOWIE

Łódź, Piotrkowska 165. Tel. 7-22.

FIGURKI CZEKOLADOWE

PISCHINGER'A

stanowią wytworne przybranie stołu wielkanocnego

Doskonała czekolada i wspaniałe cukry

PISCHINGER'A

stanowią clou przyjęć wielkanocnych.

PISCHINGER

NARUTOWICZA 2

poleca

Olbrzymi wybór figur czekoladowych, czekoladek, cukrów, torcików pralinek i t. d.

Każda oszczędna i dbająca o swych najbliższych oraz gości

gosposia

dokonywuje świątecznych zakupów czekolady i cukrów tylko u

PISCHINGER'A

NARUTOWICZA 2.

Na podarunki wielkanocne nadają się oprócz kwiatów i słodyczy, również rzeczy trwałe, a przedewszystkiem wieczne pióra najnowszych konstrukcji światowych marek. Wieczne pióro będzie przyjęte z radością, gdyż jest to podarunek na całe życie i w każdej chwili przypomina o darującym.



Zakupujcie więc wieczne pióra najznakomitszych marek po cenach konkurencyjnych tylko w składzie artykułów piśmiennych

A. I. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55.

Magistrat m. Łodzi poszukuje LOKALU

w centrum miasta przy linji tramwajowej lub w pobliżu tejże, składającego się z 4-ch dużych i widnych ubikacyj.

Pomieszczenia te winny znajdować się na parterze względnie I piętrze.

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 34, w godzinach między 9 — 12 do dnia 14 kwietnia r. b.

Poszukuje się

w śródmieściu lokalu fabrycznego wielkości od 10 do 15 okien.

Oferty do „Republiki" sub: Lokal fabryczny.

5 pokoi z kuchnią

z wszelkiemi wygodami w śródmieściu na 3-ciem piętrze (Narutowicza, obok Sądu) ZAMIENIĘ NA mieszkanie 3—4 pokojowe w centrum na I-em piętrze. Oferty sub „Narutowicza" do admin. „Republiki".

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetwor ...

MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ

KLAWE

MONTER

warsztatowy, specjalista przy wszelkich motorach elektrycznych znajdzie stałą posadę.

Biuro Techn. „WATT" Narutowicza 12.

KRYNICA PENSJONAT

otwarcie 1-go maja w nowoodremontowanej willi. Przez maj i wrzesień cena 10 zł. od osoby.

Kuchnia pierwszorzędna domowa, na żądanie dietetyczna. Może być z pościelą.

Zgłoszenia: Halpern, Kilińskiego 61, tel. 11-64, lub na miejscu Willa Katarzyna F. Wygodska.

Tańców Nowoczesnych

udziela w prywatnym mieszkaiu

— Gdańska 9, telefon 66-93 —

dypl. naucz. Henryk Henrykowski

w asystencji wybitnego mistrza zagranicz- —::— nego p. Bruno Matha. —::—

Lekcje w grupach i pojedyńczo.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 18 kwietnia 1928 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Bendet M. SS-wie, Konstantynowska 54, biurko.
2. Blachman-Wolbergowa, Brzezińska nr. 35, meble, maszyna do szycia.
3. Błocisz St., Brzezińska 24, meble.
4. Blachman R., Brzezińska 35, meble, maszyna do szycia.
5. Blachman R. Sukc., Brzezińska 35, meble.
6. Bulka Sz., Nowomiejska 21, 50 pudełek koronek.
7. Buhle G., Aleksandrowska 41.
8. Brauer J. D., Solna 10, maszyna do szycia.
9. Brauner M., Stary Rynek 5, meble.
10. Bocian S., Stary Rynek 13, szafa.
11. Czachowski J., Plac Wolności 2, szafa.
12. Draszke St., Nowo-Dworska 49, szafa.
13. Engel L., Aleksandrowska 75, kredens.
14. Erlich Berek, Konstantynowska 13, leżanka
15. Faktor M., Stary Rynek 3, szafy.
16. Frydrych H., Cmentarna 1, meble.
17. Gruber W. A., Pomorska 56, szafa.
18. Grinbaum M., Jerozolimska 4, meble.
19. Grynbaum Sz., Jerozolimska 4, szafa, stół.
20. Gutman Sz., Karwińska 6, meble, waga, maszyna do szycia, kołdra.
21. Gocial J. B., Zgierska 28, szafy.
22. Grünsztajn i S-ka, Matejki 4, maszyny do pisania, biurko, szafa.
23. Gerszonowicz M., Stary Rynek 1, meble.
25. Harcberg Z., Kielma 13, meble.
26. Januszewicz Z., Brzezińska 47, meble.
27. Kornacki St., Brzezińska 110, kredens, stół.
28. Kobylański A., Marysińska nr. 42, kanapa, szafa.
29. Kramer K., Zgierska 21, biurko, szafa.
30. Kuczyńska D. G., Nowomiejska 2, meble.
31. Krauskopf Sz., Pomorska 44, szafy.
32. Kowalski J., Franciszkańska 29, meble.
33. Krysiak J., Droga-Rzgowska 10, szafa.
34. Kemm M., Nowomiejska 2, meble.
35. Krygier M., Zachodnia 65, pianino.
36. Krygier E., Bazarna 7, tremo.
37. Kirsztajn M., Plac Wolności 7, meble.
38. Lipiński L., Drewnowska 54, worek mąki pszennej.
39. Lewinsztajn M., Wolborska 32, meble.
40. Lipski M. S., Zachodnia 23, kredens.
41. Lieberman M., Zachodnia 21, zegar.
42. Lubochiński A., Wolborska 28, pomocnik kredensu.
43. Lobersztajn Ch., Franciszkańska 30, mąka, ocet, gilzy, waga.
44. Lewenson Sz., Nowomiejska 10, skóra.
45. Liberman N., Nowomiejska 10, 2 sztuki towaru.
46. Landberg i Nekricz, Konstantynowska 1, koszule męskie dzienne.
47. Lajzerowicz M., Stary Rynek 5, meble.
48. Lenkowski I., Stary Rynek 3, lustro, stół.
49. Lewin E., Stary Rynek 3/4, meble.
50. Michałowicz R., Kielma 30, urządzenie sklepowe, wagi.
51. Mydlarz I., Franciszkańska 20, meble.
52. Mydlarz J., Franciszkańska 20, meble.
53. Munser A., Aleksandrowska 77, meble.
54. Milecz Z., Konstantynowska 7.
55. Nowak Piotr, Dworska 39, meble.
57. Nering J., Brzezińska 10, meble.
58. Pasiewicz R., Drewnowska 15, urządzenie stolarni.
60. Prochownik J., Zgierska 5, szafy, tremo.
61. Pałaszewski St., Szkolna 33, meble.
62. Pinczewski I., Wschodnia 16, maszyna do szycia, meble.
63. Pieczątka E., Wschodnia 18, meble.
65. Retelewski P., Franciszkańska 58, meble.
66. Raczyńska, Młynarska 41, meble.
67. Rydel Pinkus, Zachodnia 72, zegar.
68. Rakowski B., Pomorska 6, meble, maszyna do szycia.
69. Rubinowicz M., Bałucki Rynek 4, meble.
70. Rubinsztajn Z., Brzezińska 23, maszyna do szycia.
71. Rubinsztajn Z., Brzezińska 23, maszyna do szycia.
72. Szreter L., Zawadzka 30, palto.
73. Szwarcbard D., Konstantynowska 42, zegar.
74. Szulc W., Małopolska 2, meble.
75. Smoliński Ch., Drewnowska 11, szafa.
76. Szarfharc A., Zachodnia 41, meble.
77. Sztajer B., Zachodnia 52, meble.
78. Szmaragd Sz., Wolborska 37, kredens.
79. Szajnwald D., Zgierska 12, kredens.
80. Tragsbetereger I., Franciszkańska nr. 41, meble.
81. Tyberg N., Stary Rynek 10.
82. Ulinower M., Stary Rynek 2, meble, waga.
83. Wolrauch A., Zgierska 47, 2 mtr. desek.
84. Wandachowicz F., Kielma 21-b, meble.
85. Weinstein J., Cereckiego 13, meble, waga.
86. Wegner A., Pomorska 185, flower, gramofon.
87. Wrzoński J., Zachodnia 17, zegar.
88. Wesołowski A., Piwna 25, meble.
89. Wajsberg T., Rybna 17, maszyna do szycia, meble.
90. Zarzewski I., Pomorska 3, otomana, kredens.
91. Żytnicki J., Jakuba 16, 5 par walc.
92. Zylberszac S., Młynarska 14, meble.
94. Buchcar F., Pl. Wolności 6, tremo.
95. Birencwajg J., Gdańska 10, meble.
96. Baum M., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała, zegar.
97. Beserman M., Nowomiejska 22, meble.
98. Butersznyt H., Bazarna 6, heblarka.
99. Bajzer H., Brzezińska 55, 150 szt. desek.
100. Binstok Sz., Brzezińska 51, meble.
101. Bajzer H., Brzezińska 55, 5 mtr. desek.
102. Chrzanowski P., Pl. Wolności 7, maszyna do papieru.
103. Cahn i Izbicki, Północna 8, 150 mtr. towaru.
104. Cytron H., Nowomiejska 4, 60 szt. koszul.
105. Chabański H., Aleksandrowska 134, meble.
106. Szialoszewski D., Nowomiejska 29, wyroby żelazne.
107. Ekerman E., Brzezińska 16, meble.
108. Ferster J., Wschodnia 74, meble.
109. Fangrad J., Brzezińska 45, meble.
110. Fajwlowicz A., Gdańska 11, meble.
111. Gros M., Nowomiejska 9, meble.
112. Goldberg B., Pl. Wolności 10, pianino.
113. Goldman A., Nowomiejska 22, meble.
114. Gross M., Nowomiejska 9, 200 szt. talerzy.
115. Gefner J., Nowomiejska 5, 30 szt. swetrów.
116. Goldberg G., Nowomiejska 2, 50 szt. bielizny.
117. Gruszyński W., Młynarska 30, meble.
118. Gartman J., Brzezińska 59, meble.
119. Frydlender Sz., Aleksandrowska 111, 20 szt. towaru.
120. Granek L., Aleksandrowska 2/4, meble.
121. Sojszpigel J., Brzezińska 2, meble.
122. Jeleń A., Północna 10, meble.
123. Joab L., Nowomiejska 5, obuwie.
124. Jóźwiak W., Brzezińska 48, 40 szt. but. wódki.
125. Kuszmirak T., Północna 10, meble.
126. Kirsztajn H., Pl. Wolności 7, 15 szt. garniturów.
127. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, kredens.
128. Kutas S., Pl. Kościelny 4, meble.
129. Kac D., Nowomiejska 30, meble.
130. Krakowski Z., Nowomiejska 8, meble.
131. Kadysz J., Nowomiejska 26, przędza.
132. Kadysz Ch., Nowomiejska 6, dodatki szewckie.
133. Kaliski S., Nowomiejska 4, meble.
134. Kacprowicz A., Dolna 3, 200 kg. mąki.
135. Kuperberg W., Brzeińska 2, szproty, herbata.
136. Kaczmarowski B., Sierakowskiego nr. 27, meble.
137. Lewin D., Nowomiejska 21, 2 szt. płótna.
138. Leslau M., Nowomiejska 6, meble, gramofon, waga.
139. Landau M., Nowomiejska 5, 4 garnitury męskie.
140. Lewkowicz D., Franciszkańska 2/4, szafa
141. Milsztajn Ch., Północna 14, meble.
142. Minkinow Ch., Magistracka 20, 2 szafy.
143. Mendelson M., Piotrkowska 17, szafa.
144. Majtlis I., Nowomiejska 27, meble.
145. Mackieło P., Konstantynowska 86, meble
146. Milczarek St., Brzezińska 88, meble.
147. Minister J., Brzezińska 32/34, meble.
148. Moszkowicz A., Brzezińska 18, meble.
149. Mostowicz H., Brzezińska 5, maszyna do szycia.
150. Neufeld D., Północna 13, 2 szt. towaru.
151. Nowik Kiwa, Piotrkowska 17, szafa, gramofon.
152. Nasielski F., Piotrkowska 9, zegar.
153. Nasielski J., Nowomiejska 21-a, meble.
154. Opoljon J., Nowomiejska 4, meble.
155. Olszer M., Brzezińska 4, szafa.
156. Ofenbach J., Aleksandrowska 7, kredens.
157. Pinczewski, Wschodnia 16, meblel
158. Perel Ch., Nowomiejska 30, 40 libr papieru.
159. Placek J., Brzezińska 10, 3 zegary.
160. Putersznyt M., Bazarna 6, kredens.
161. Rapaport J., Północna 12, szafa.
162. Rozman J., Konstantynowska 33, meble.
163. Rozencwajg J., Brzezińska 4, meble.
165. Rapaport A., Al. Kościuszki 29, dywan.
166. Segal W. i Król A., Nowomiejska nr. 26, 10 walizek.
167. Szajbe Ch., Nowomiejska 15, meble.
168. Skorasiński I., Gdańska 11, meble.
169. Tragarz M., Brzezińska 23, meble.
170. Ulański Fr., Brzezińska 40, meble.
171. Wajnberg M., Wschodnia 43, meble.
172. Wiślicka F., Południowa 4, maszyna do szycia.
173. Wajserman Ch., Pl. Wolności 3, szafa.
174. Wolman A., Nowomiejska 3, meble.
175. Winer M., Nowomiejska 10, materjały piśmienne.
176. Weksler H., Konstantynowska 30, zegar.
177. Zajf Ch., Franciszkańska 6, meble.
178. Zylberlng M., Brzezińska 88, meble.

W dniu 19 kwietnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

179. Alber R., Żeromskiego 72, kredens.
180. Ajzensztajn Z., Wólczańska 4, szafa.
181. Ajbuszyc M., Wschodnia 45, meble.
182. Bergman O., Zawadzka 15, otomana.
183. Bornsztajn N. i L., Gdańska 40, zegar.
184. Bornsztajn M., Zielona 17, pianino.
185. Burchardt B., Pomorska 129, meble.
186. Bergman E., Lipowa 12, meble.
187. Brzeziński A., Lipowa 20, meble, pianino.
188. Bornsztajn Z., Lipowa 31, meble.
189. Brauner J., Al. Kościuszki 29, meble.
190. Bielawski E., Cegielniana 63, meble.
191. Berliński Ch., Wschodnia 29, meble.
192. Bornsztajn L., Wschodnia 57, meble.
193. Birbaum I., Al. I Maja 9, meble.
194. Busz H., Piotrkowską 70, meble.
195. Besser Ch., Piotrkowska 82, meble.
196. Bacharjer S. i M., Narutowicza 38, meble, dywan.
197. Cukier W., Gdańska 68, meble, samowar.
198. Chocki M., Piotrkowska 14, szafy.
199. Czudnowski A., Wschodnia 32, meble.
200. Dorejski, Matczak i Michałowicz, Narutowicza 45, kredens.
201. Działoszyński R., Pomorska 135, meble.
202. Eisner A., Narutowicza 24, kredens.
203. Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble.
204. Edelman Ch., Pomorska 57, meble.
205. Eizner D., Narutowicza 24, meble.
206. Epsztajn S., Wólczańska 37, meble.
207. Elechnowicz I., Zawadzka 37, kredens.
208. Epsztajn M., Piotrkowska 81, pianino.
209. Epsztajn M., Piotrkowska 81, meble.
210. Frysman B., 6-go Sierpnia 32, meble.
211. Fajtlowicz H., Zielona 28, kredens.
212. Fiszer D., Cegielniana 26, meble.
213. Fuks I., Pomorska 11, meble.
214. Goeppert K., Podleśna 3, 2 biurka.
218. Gelibter S., H. i G., Gdańska 33, meble.
219. Gincberg R., Zielona 63, meble.
220. Groskopf J., Traugutta 4, meble.
221. Goldberg J., Gdańska 31, meble.
222. Gross I., Zakątna 23, meble.
224. Herling W., Nowomiejska 9, meble.
225. Herszkowicz J., Sienkiewicza 9, otomana.
226. Herszkopf B., Zawadzka 38, maszyna do szycia, szafa.
227. Hendeles D., Piotrkowska 83, bielizna.
228. Joskowiczowa G., Zachodnia 66, meble.
229. Jelski M., Cegielniana 26, meble.
231. Judkowicz I., Piotrkowska 6, 1 szt. bostonu.
232. Jakubowicz A., Narutowicza 42, maszyna do szycia.
233. Kryszek M. i B., N.-Cegielniana 33, kredens
234. Kirszenberg L., Zawadzka 34, zegar.
235. Kantorowicz G., Al. I Maja 39, meble.
236. Kozak M., Al. I Maja 54, maszyna do szycia.
237. Kacenelenson I., Cegielniana 28, meble.
238. Koper P., Gdańska 42, meble.
239. Kenig I., Wólczańska 43, kredens.
240. Kaluszyner A., Zielona 48, meble.
241. Kałuszyner A., Zielona 48, meble.
242. Kuźnik W., Przejazd 16, maszyna.
244. Liberman B-cia, Południowa 2, meble.
245. Lubka I., Kilińskiego 89, meble.
246. Lenga H., Zakątna 30, meble.
247. Łaczewski Sz., Zawadzka Sz., ul. Zawadzka 14, meble.
248. Lewsztajn B., Zawadzka 37, zegar.
249. Lichtenberg B., Piotrkowska 64, meble, maszyna do pisania.
250. Landau A., N.-Cegielniana 48, szafa.
251. Mintz Sz., Kilińskiego 33, zegar.
252. Markusfeld W., Cegielniana 114, szafa.
254. Majster A., Gdańska 31-a, meble, pianino.
255. Mączka Z., N.-Targowa 9, meble.
256. Nachtigal J., Andrzeja 46, meble.
257. Nower J., Andrzeja 39, pianino.
258. Odelberg T., Lipowa 20, meble.
259. Poznański M., Kilińskiego 50, pianino.
260. Preis Sz., Zielona 5, maszyna do szycia.
262. Prywin T., Piotrkowska 78, biurko.
263. Rappoport J., Południowa 44, 2 biurka.
264. Rabinowicz D., Wschodnia 50, meble.
265. Rokman D. i S., Wschodnia 55, obuwie.
266. Rozes N., Piotrkowska 92, meble.
267. Schmidt O., Zamenhofa 17, kredens.
268. Szeps B., Traugutto 2, meble.
269. Szeps W., Traugutta 2, meble.
270. Segal W., Kilińskiego 46, 2 szafy.
271. Stein L., Wschodnia 76, kredens.
272. Schliefa SS-wie, Andrżeja, róg Zakątnej, maszyna do pisania.
273. Szyller E., Gdańska 66, 100 szt. fartuchów.
274. Szydłowski M., Gdańska 38, meble, pianino.
275. Sier M., Wólczańska 4, meble.
276. Szmulewicz H., Lipowa 57, meble.
277. Sztajnborn N., Wólczańska 41, meble.
278. Szalek Ch., Zawadzka 33, kredens.
279. Szumacher L., Al. I. Maja 22, meble.
280. Szenfeld A., Sienkiewicza 9, szafa.
281. Szternfeld A., Cegielniana 12, meble.
282. Szulman H., Wschodnia 27, meble.
283. Sochaczewski I., Kilińskiego 21, szafa.
284. Sztajnhorn N., Wólczańska 41, meble.
285. Szlezyngier Z., Pomorska 44, meble.
286. Trajstman S., Al. I Maja 39, meble.
288. Taube R., Kamienna 5, kasa ogniotrwała, szafa.
289. Tsakumakis A., Zachodnia 16, meble.
290. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
291. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble, pianino.
292. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble.
293. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino.
294. Tasiemka M., Wólczańska 41, kredens.
295. Tauman M., Piotrkowska 53, meble.
296. Tepler M., Pomorska 20, biurko.
299. Wiślicki Ch., Piotrkowska 83, meble.
300. Walfisz E., Narutowicza 44, pianino.
301. Wajnberger S., Narutowicza 36, meble.
302. Wadowski Ch., Al. I Maja 16, maszyna do szycia, żyrandol.
303. Wróblewska, Kilińskiego 105, meble.
304. Keksler Sz., Cegielniana 45, meble, czapki.
305. Walfisz E., Piramowicza 2, pianino.
306. Wiener I., Wschodnia 27, meble.
307. Wadowicz J., Piotrkowska 90, szafa.
309. Zduński I., Kilińskiego 50, meble, pianino.
310. Zylbersztajn W., Sienkiewicza 6, pianino, meble.
311. Zimerman A., Kilińskiego 4, maszyna do szycia.
312. Zylberberg N., Pomorska 25, 2 szafy.
313. Zalcensztajn S., Piotrkowska 14, waga.

Lokal fabryczny

o powierzchni 400 m². z której połowa musi się znajdować na parterze, nadający się na warsztat mechaniczny, poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „Lokal 400" do administracji „Republiki".

Podłogi „Lonza"

dla fabryk, drukarni, jezdni, tarasów, szacht węglowych itp. wiecznotrwałe, b. tanie, w kolorach: szarym, czerwonym i innych urządza

Biuro techniczne: Albert Karp, inżynier, Warszawa, Wilcza 54, Tel. 172-47 i 92-71.

Adres telegraficzny: Alkar, Warszawa.

Poszukuje nauczycielki

SZYCIA KRAWATÓW.

Zgłoszenia z dokładnym adresem do administracji „Republiki" sub. „Krawaciarka".

Kupię dobrze utrzymaną **maszynę** do pisania układ polsko - niemiecki, oraz **biurko**

Oferty sub. W. J. do admin. pisma.

Dr. med

H. LAJCHTER

Stomatolog

Konstantynowska 9, tel. 49-66.

powrócił

i przyjmuje od 1½—5 po poł.

Instytut de Beaute

ANNA RYDEL

Diplomée de l'Université de Beauté Paris

Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą elektroterapja „Solux" Przyjmuje od 10—8 wiecz.

Samodzielny MANIPULANT i DESINATEUR z branży streichgarnowej, pierwszorzędny fachowiec, obznajmiony z branżą włókienniczą i wymogami rynku, obecnie na posadzie, pragnie ją zamienić. Oferty sub M. M. 150 do admin. „Republiki".

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Dla dorosłych! — Dla młodzieży!

Douglas Fairbanks

w filmie

„Dwanaście Diamentów"

Nast. program: "CHANG".

Buchalterka

ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej potrzebna od zaraz. Oferty sub „Zdolna" do admin. „Republiki".

Duży Plac

z bocznicą kolejową poszukiwany zaraz.

Oferty należy składać w admin. Republiki pod „Duży Plac".



JAN TSAKUMAKIS
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA № 7

Pantofle sportowe
Ranne i podróżne
zagraniczne i krajowe
we wszystkich gatunkach i kolorach

Skorochody Sandałki
własnego wyrobu.

Gąbki Grecko-Amer.
toaletowe, maczały, kąpielowe oraz dla samochodów, powozów i litografji

Skórki zamszowe
poleca:

J. TSAKUMAKIS
7 Piotrkowska 7
Ceny przystępne

WYPRZEDAŻ przedświateczna!

PATEFONY

po cenach niebywale zniżonych
WIELKI WYBÓR PŁYT.
Ceny Płyt niepodwyższone
Okazja: Płyty Parlophon 30 cm. (zeszłoroczne nagrania) zł. 4.50.

„PARLODANCE" Plesner,
51 Piotrkowska Piotrkowska 51
Uwaga: TYLKO 2-ie drzwi

Pomarańcze
po starych cenach
w wielkim wyborze.

Owoce
we wszystkich gatunkach

Delikatesy
po cenach
b. przystępnych.

MACĘ
Litewską i Palestyńską

poleca

Ch. Diament
2 Zielona 2
Wszelkie zamówienia odsyłam do domu.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielei święta do godz 2 po p.

Projekty
REKLAM, PLAKATÓW,
ETYKIET, ZNAKÓW FIRM, i t. p.
oraz reklamy wierszowane
W. DROZDOWSKI
ul. GDAŃSKA 20 m. 32

Bez gotówk
na najdłuższe terminy
urzędn. kom-czkc m:
OBUWIE, PALTA, KAPELUSZE
ul. Piotrkowska № 37,
III wejście. I piętro.

Dachówki

gliniane: karpiówka, marsylka holenderska, falcówka, azbest-cement „Eternit", dreny, wapno, cegłę maszynową, dziurawkę, oliwę szwedzką do motorów spalinowych „Specdoil", suszarki do drzewa systemu inżyniera Bachricha w Wiedniu i t. p.

poleca:
BIURO HANDLOWE
J. ZDZIENICKI, Łódź,
ul. Kilińskiego 85.

Place-Zdrowie

14 kwietnia 1928 r. odbędzie się wytyczenie granic pierwszej partji placów. Do tego terminu obowiązują obecne niskie ceny.

Zgłoszenia u p. Suwalskiego. Zdrowie, Wiśniowa 167. 12



Nadeszły ostatnie nowości sezonowe

oraz

KRECIE PALTA

SKŁAD FUTER
A. BROMBERG
Łódź, Piotrkowska 31, I p.
TELEFON 5-84

Jedyny bezkonkurencyjny wybór w Łodzi!

Palta-Kapelusze

od zł. 15 do 95.

PFEFFER

HABIG
Borsalino
HÜCKEL
H. D.

Piotrkowska 111.

Nadeszły włoskie i wiedeńskie krawaty.

Przyjmuję weksle kupieckie od zł. 100.—

Kupno sprzedaż

A. Na Wypłatę! Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale. Torebki. Swetry. Pończochy. Skarpetki. Perełki. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 31

A. Na wypłatę! Białe towary. Purpur. Matracowe. Obrusy. Ręczniki. Kołdry. Kapy. Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki Poleca Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 44

Plac budowlany z dobrą komunikacją tramwajową potrzebny zaraz. Wiadomość w firmie Auto Dom Mobile Piotrkowska 175. 6

Parlefon szafkowy dwusprężynowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja Nr. 47. II p. m. 6.

Pianino Zejlera prawie nowe zaraz do sprzedania. Of. sub „Pianino" złożyć u Fuksa. Piotrkowska 50.

Okazja. Story filetowe ręczne po zł. 65.— do nabycia w Atelier Przemysłu Artystycznego. Łódź, ul. Piotrkowska 79.

9 placy do sprzedania przy przystanku tramwajow. Wiadomość przystanek Radogoszcz szosa Zgierska Nr. 11, w prawej oficynie.

Plac wraz budynkami nadający się na garaże do odstąpienia. Wiadomość: ul. Andrzeja Nr. 16. Stachura.

Pianino w dobrym stanie do wynajęcia. Oferty pod „Gwarancja"

Kupię „Lexicon Meyera" w dobrym stanie. Zgłoszenia sub „Lexicon"

Lokale

Przyjmę na mieszkanie dwie panie inteligentne lub dwuch panów inteligentnych. Konstantynowska 25. m. 13 5

Pokój z niekrępującym wejściem do wynajęcia. Cegielniana 59. m. 18.

Poszukuję pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty sub „Tenant"

Posady

Potrzebny pracownik fryzjerski. Rokicińska 10/12 Kinas. 5

Młodego zdolnego elektromontera i chłopca do pomocy poszukuje od zaraz Inż. Nikodem. Przejazd 46, m. 8.

Biegła maszynistka (z własną maszyną) z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, znająca stenografię i buchalterię z kilku letnią praktyką biurową poszukuje posady na stałe lub na godziny, ewent. przyjmę pracę do domu. Wiadomość: „T. M" 7

Przyjmę posadę gospodyni u pojedyńczej osoby lub 2-gą osób na wyjazd Oferty sub „E. P. 36" do adm. Republiki.

Potrzebna symfenna panienka do małego dziecka władająca niemieckim językiem. Adres: Kątna 15. mieszk. 3. 6

Poszukuję energicznej osoby do dwojga dzieci. Oferty sub „R.S" do adm. Republiki. 5

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2. front. I piętro 6

Rozmaite

Panie proszone są o dokładne adresy, gdyż poczta nie przyjmuje listów szyfrowanych (adresowanych literami lub numerami). „Gentleman 1928" 5

Do wydzierżawienia Pensjonat „Willa Zdrowia" o 25 pokojach z meblami, kąpiel rzeczna, plaże w Teofilowie przy Spolskim lesie, miejscowość sucha. Wiadomość: Rzgowska 72. Ditkowski. 7

K. Czekałem daremnie. Oczekuję wyjaśnienia. „Gentleman 1928"

Bez rodziny, przyjaciół, łaknąca ciepłego, tkliwego uczucia, lat 37 (izr.) łagodna, miła, pieszczotliwa, czy mogłabym się podobać? Oferty dla „Aliny"

Pies do sprzedania (Dog niemiecki) Obejrzeć można na ul. Wólczańskiej 60

Zagubione dokumenty

Budbiewicz Chaim Dawid zgubił dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Łódzkie 5

Uczenica Gimn. Niem., Lilla Wolfówna, zgubiła matrykułę. Proszę oddać do Republ. 5

POSZUKUJĘ urządzenia gabinetu dentystycznego

Oferty pod „H. Z." do adm. Republiki.

Letnisko „Kocierzowy"

cieszące się od lat nie słabnącem powodzeniem pozostało jeszcze kilka lokali 1, 2 i 3, pokoje do wynajęcia. Ceny przystępne zapewnione warunki ciszy spokoju i swobody. Miejscowość sucha i lesista. Odległość od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej 3 kilom. od stacji Kamińsk. Pragnącym lokale obejrzeć wysyła się konie bezpłatnie. Tamże pensjonat do wydzierżawienia na wygodnych warunkach. Adresować poczta Wojciechów, koło Kamińska.

Do akt. wykon. Nr. 374-28.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 13 kwietnia 1928 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ulicy Anny pod Nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się ze snowadeł i trajbmaszyny, należących do Jakóba Bornsteina, oszacowanych 600 zł. Łódź, dnia 29 marca 1928 r.
Komornik
Józef Tomaszewski

Biuralistka

ze znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej pisząca na maszynie poszukiwana. Of. sub. „Jaros" 5

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik
poszukuje
zajęcia na godziny wieczorowe.
Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

Doktór
Wołkowyski

Zachodnia № 57
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8.
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med.
L. Prybulski

Zawadzka № 1.
Telefon № 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena,
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

Dr. med.
Lubicz

Cegielniana 42
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Różaner

Dzielna № 9.
Tel № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50. za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.